

60.000 NOWYCH UBRAN MĘSKICH

dla ludności pracującej

Fabryki Państwowego Ośrodka Konfekcyjnego Nr 1 we Wrocławiu przystąpiły obecnie do seryjnej produkcji ubrań cywilnych dla ludności pracującej.

Wrocławski Ośrodek Konfekcyjny Nr 1 produkować będzie 2 gatunki ubrań: jeden z 30 proc. wełny, drugi zaś z 60 proc. W czwartym kwartale br. Wrocławski Ośrodek Konfekcyjny według planu wyprodukuje 60.000 nowych ubrań męskich.

Wydanie B

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I

GDANSK, GDYNIA — ŚRODA, 12 LISTOPADA 1947 R.

Nr 147

Cena 3 złote

Nie tylko Niemcy ale i Anglosasi

uniemożliwiają powrót dzieci polskich do kraju

Wyraźne szyskany w stosunku do dzieci słowiańskich

Odsłonięcie pomnika ku czci partyzantów Armii Ludowej

W Koczowicach pow. Miechów odbyło się odsłonięcie pomnika ku czci partyzantów Armii Ludowej grupy „Tadka Białego”, poległych w październiku 1943 r. w walce z oddziałem faszystów spod znaku NSZ. Uroczystość, którą zgromadziła 5.000 osób, liczne poczty sztandarowe i delegacje z wienieciami, stała się manifestacją uznania dla czynów zbrojnych oddziałów A. L.

Do dziś żyją w pamięci ludności ziem miechowskiej i pińczowskiej wspomnienia o akcji zbrojnej partyzantów, o niszczeniu linii komunikacyjnych i transporcie niemieckiego, przeciwdziałaniu akcji ściągania kontrybucji żywnościowych itp.

—oO—

Tragiczna katastrofa w powiecie toruńskim

Pociąg osobowy z Sierpca, zdążający w kierunku stacji Toruń — Mokre, wpadł na przejeździe kolejowym w Grębocinie w pow. toruńskim na samych ciężarówkach, spowodował transportowej z Ryplina. Na skutek zderzenia zginęło 5 osób, a 2 zmarły z odniesionych ran. Szofer odniósł natomiast zaledwie lekkie obrażenia ciała. Władze prowadzą dochodzenie.

Niech sprawiedliwość — sprawiedliwość znaczy

Wina i odpowiedzialność Niemiec za zniszczenia i cierpienia, jakich doznały narody Europy, wielokrotnie i bezspornie ustalono zarówno na licznych konferencjach międzynarodowych, jak i w opinii publicznej świata. Elementarne pojęcie sprawiedliwości, które nie może być obce polityce, wymagało i wymaga, aby narody i kraje uzyskały zadośćuczynienie przynajmniej w takich rozmiarach i w takich wypadkach, kiedy to jest możliwe.

W okresie, jaki nastąpił bezpośrednio po wojnie, świat żył nadzieją, że sprawiedliwość stanie się zadość. Utwierdziły go w tym przekonaniu zarówno uchwały konferencji krakowskiej i poczdamskiej, jak i znacznie wcześniej uchwalona przez człowiekowi mocarstwa świata kara atlantycka. Trudno było wówczas oczekiwać, że znajdą się ludzie i rządy, zdecydowane do występowania w obronie sprawców cierpień milionów — w obronie hitlerowskich grabieżców.

To, co się działo dzieje na terenie zachodnich stref okupacyjnych Niemiec, to, co się nazywa polityką amerykańską, czy angielską, jest co najmniej, jaskrawym zaprzeczeniem celów i ideałów, o które ludzkość walczyła w okresie ostatniej wojny. Wzrost zbrodniarzy hitlerowskich zbrodni i uzyskiwanie w tym poparcie polityków anglosaskich. Amerykanie, wbrew przyjętym na siebie zobowiązaniom, nie tylko nie zmierzają do zniszczenia niemieckiego potencjału przemysłowego — wojennego, ale bardzo aktywnie zabiegają wokół podniesienia gospodarczej potęgi Niemiec. Świat nie ma złudzeń co do znaczenia tej polityki, która się sprowadza do odrodzenia gospodarczego i politycznego reakcji w samym sercu Europy.

Nikt również nie żywi złudzeń co do celów tej polityki. Wiemy, że byłoby trudno, a nawet niemożliwe przekonanie pana Marshalla, Churchilla, pana Claya, czy też wladców Wall-Street, że zła obrali drogę i że ich polityka nie zmierza do ugrunтования pokoju. Siły demokratyczne

Jak się dowiaduje redaktor PAP w Urzędzie Gen. Pełnomocnika do Spraw Repatriacji wiceministra Wolskiego oraz w Wydziale Zagr. PCK — w 30 miesięcy po pokonaniu Niemiec istnieje jeszcze w Polsce wiele rodzin, którym nie oddano tego, co miały najdroższego — uprowadzonych przez okupanta dzieci. Jak wiadomo, liczne organizacje niemieckie, że wymienimy tylko osławioną „Lebensborn” czy „Rusha”, zabierały przemocą dzieci polskie, które wywożono do Niemiec, lub Ausrii, zmieniano im nazwiska i przez umieszczenie w obcym środowisku starano się o całkowite ich zgermanizowanie.

Jak to było do przewidzenia, mimo załamania się hitlerizmu, Niemcy starają się zatrzymać porwane dzieci polskie i wszelkimi sposobami sabotują wysiłki władz polskich, starających się przez specjalne ekipy PCK i ob. Hrabara z Min. Pracy i Opieki Społecznej, wysłanego przez Pełnomocnika dla Spraw Repatriacji o odszukanie i sprowadzenie tych najmłodszych ofiar niemieckiej polityki narodowościowej.

Wystarczy wspomnieć, że podczas kiedy np. władze niemieckie w Hesji twierdziły uparcie, że nie ma na ich terenie żadnych uprowadzonych dzieci słowiańskich, to w istocie odnaleziono ich dotąd 72, zaś w Württemberg — Baden, gdzie czynnik niemiecki „odnalazł” tylko 278 dzieci, poszukiwania ze strony niemieckiej doprowadziły do odszukania trzech ty sięć uprowadzonych dzieci.

Ostatnio cała akcja poszukiwania i repatriowania dzieci polskich napotyka na poważne trudności nie tylko ze strony niemieckiej, ale i władz anglosaskich, które swymi rygorystycznymi przepisami idą praktycznie na rękę Niemcom, sankcjonując w ten sposób popełnione przez hitlerowców zbrodnie porwania dzieci z krajów podbitych.

Mnożą się fakty odmówienia przez władze anglosaskie zgody na repatriację dziecka polskiego, mimo całkowitego udokumentowania jego przy

należności narodowej przez nasze władze. Szczytem wszystkiego są zasze wypadki uzależniania zgody na repatriację od aprobaty ze strony rodziny niemieckiej, która dziecko polskie otrzymała od hitlerowskich czynników partyzantów, a więc jest współodpowiedzialna za zbrodnie porwania. W mieście Leoben w brytyjskiej strefie okupacyjnej Austrii zdarzyły się ostatnio wypadki oddawania — z decyzji władz wojskowych, dzieci polskich, oczekujących na repatriację, z powrotem rodzinom austriackim. Specjalne światło rzuca na tę sprawę fakt, że identyczne szyskany stosowane są nie tylko wobec dzieci polskich, ale w ogóle słowiańskich. Wymienimy tu tylko — jako jeden z wielu — przypadek Iriny Anderlowej, którą hitlerowcy zabrali z jej domu w Czechach i która obecnie nie może być zwrócona matce, ponieważ nie zgadza się na to trzymająca ją Czechkę rodzina niemiecka.

Tysiące rodzin czeka w Polsce na swe dzieci, zatrzymywanych nadal w Niemczech. Wymienimy tu dla przykładu tylko Urszulę Skibińską z Poznania, wychowującą powrotem córki Nałli z rejonu Heidelbergu, czy Józefę Nawrżyniak, której nieletnie wnucze — Kazimierz i Janina — nadal przebywają w Bawarii, dokąd porwał jej wrogi. Społeczeństwo polskie szcześnie domaga się szybkiego powrotu dzieci polskich, uprowadzonych od swych rodzin przez tych Niemców.

250 milionów Słowian

oto gwarancja przeciwko niebezpieczeństwu niemieckiemu

Marsz. Barcikowski o swych wrażeniach z Moskwy

MOSKWA, 11.11 (PAP). Wicemarszałek Sejmu i prezes Polskiego Komitetu Słowiańskiego — Barcikowski, stojący na czele delegacji polskich organizacji społecznych, przybyłych na uroczystości z okazji 30 rocznicy Rewolucji Listopadowej, w oświadczeniu złożonym korespondentowi PAP podkreślił olbrzymi rozmach rozbudowy stolicy radzieckiej, którą znał jeszcze z okresu przedrewolucyjnego.

„Wielkie wrażenie — zaznaczył wicemarszałek Barcikowski — wywarła na mnie demonstracja siły i potęgi Związku Radzieckiego oraz ducha patriotycznego narodu podczas parady wojskowej i manifestacji ludności na Placu Czerwonym. Przeglądaliśmy się z wielkim zainteresowaniem zabawom ludowym nie tylko w centrum miasta, ale i w innych dzielnicach

Poproszony o komentarz do przemówienia ministra Mołotowa — Barcikowski oświadczył:

„Przemówienie ministra Mołotowa nie mogło nie zrobić dużego wrażenia na tych elementach, które grożą wojną. Jakkolwiek nie uważam, by pogroźki ze strony sfer kapitalistycznych Stanów Zjednoczonych były realne — niemniej jednak to ostrzeżenie może w poważnym stopniu przywołać do porządku podlegających wojennych. Zmusi ich ono do zastanowienia się czy opłaci się operować w dalszym ciągu, pogroźkami, które żadnego realnego efektu nie dają, natomiast przeciwnie wiają Stanom Zjednoczonym cały szereg narodów dążących do pokoju i mających dosyć wojny”.

Nawiązując do wypowiedzi min. Mołotowa w sprawie Niemiec — wicemarszałek Barcikowski oświadczył:

„To co uczynił Związek Radziecki w swojej strefie okupacyjnej będzie miało olbrzymie wrażenie. Jedyni Niemcy można sobie wyobrazić tylko wówczas, gdy reformy przeprowadzo

Przemysł elektrotechniczny wykonał plan październikowy w 117%

Przemysł elektrotechniczny wykonał plan za miesiąc październik, mimo wysokiego zaplanowania, w 117%.

Pierwsze miejsce zajmuje przemysł akumulatorowy, który wykonał plan w 126%. W przemyśle kablowym wiele fabryk nadwyżało mel dunki o przekroczeniu produkcji przedwojennej. Przemysł ten notuje największy wzrost w produkcji przewodów teletechnicznych. Ogółem zaplanowano 1.768 ton kabli, wyprodukowano 2.179 ton, wykonując plan w 123%.

Dzięki dobremu zaopatrzeniu w surowce krajowe i zagraniczne oraz poprawie w dostarczaniu prądu i gazu, przemysł lamp elektrycznych po raz pierwszy przekroczył plan i to o 17%.

Remont obcych statków w stoczni gdańskiej

Obce statki coraz chętniej korzystają z usług naszych stoczni. W ciągu ub. miesiąca przeprowadzono remont na s/s s/s: „Hildegard”, „Signef Yord”, „Fredmar”, „Omberg” i „Maud”. Wszystkie te statki należały do Zegluga Szwedzkiej.

Powazne remonty wykonano również na statkach greckich: s/s „Megelhar” i „Ithacos”. Poza tym remontowi poddany był duński statek s/s „Cymbria”.

Najpoważniejsze prace wykonano na statku angielskim „Clan Ranald”, który po awarii na Bałtyku miał duży dziurę w dziobie i mocno uszkodzony kadłub.

Odlew wielkiej śruby okrętowej

W najbliższych dniach w Stoczni Gdańskiej dokonany będzie odlew olbrzymiej śruby okrętowej dla statku „Wisła”. Waga śruby wynosi 6 ton. Ze względu na dużą wagę, odlew jest mocno skomplikowany.

Na uwagę zasługuje fakt, że tego rodzaju odlew dla przemysłu okrętowego będzie wykonywany w Polsce po raz pierwszy.

W sprawie wydania Polsce austriackich zbrodniarzy wojennych

Protest Polskiej Misji Politycznej w Wiedniu uwzględniony przez Kom. Wyk. Komisji Sojuszniczej

WIEDEN, 11.11 (PAP). W wydanym ostatnio zarządzeniu, rząd austriacki uzależnił ekstradycję przez stępców wojennych — obywateli austriackich — którzy dopuścili się w okresie okupacji hitlerowskiej zbrodni na terytorium państwa polskiego od oświadczenia rządu polskiego, iż w tego rodzaju wypadkach będzie stosował zasadę wzajemności.

Polska Misja Polityczna w Wiedniu zakwestionowała to zarządzenie i złożyła protest w Komisji Sojuszniczej.

W nocy swej Polska Misja Polityczna podkreśliła uwielający godności Narodu Polskiego charakter zarządzenia, insynuującego, że oby-

Wiedeńscy popelniali rzekomo zbrodnie wojenne na szkodę Austrii i jej obywateli.

Polska Misja Polityczna zwróciła również uwagę na sprzeczność zarządzenia z międzynarodowymi porozumieniami, które nakładają na Austrię bezwarunkowy obowiązek wydania zbrodniarzy wojennych państwu sojuszniczemu.

Komitet Wykonawczy Komisji Sojuszniczej w Wiedniu po rozpatrzeniu noty polskiej uznał zarządzenie austriackie za sprzeczne z umowami zawartymi przez sojuszników i stwierdził, że rząd austriacki zobowiązany jest uchylić powyższe zarządzenie.

Sukcesy armii gen. Markosa

Młodzież tworzy specjalne bataliony

RYM, 11.11 (PAP). — Komunikat naczelnego dowództwa greckiej armii demokratycznej donosi o poważnych sukcesach w Tracji zachodniej.

Dwa bataliony wojsk rządowych, które usiłowały okrążyć oddziały armii demokratycznej w odległości 10 km od miasta Ksanti, zostały doszczętnie rozbite. Około 50 żołnierzy wojsk rządowych poległo, ponad 70 odniosło ran, a około 40 dostało się do niewoli.

ATENY, 11.11 (PAP). — Naczelne dowództwo greckiej armii demokratycznej wyraziło zgodę na utworzenie w szeregach tej armii specjalnych batalionów młodzieżowych.

Do szeregów tych batalionów wstępują masowo członkowie Związku Greckiej Młodzieży Demokratycznej, do którego należą przedstawiciele partii: socjalistycznej, komunistycznej, radykalnej, ludowej i demokratycznej.

Zwycięskie strajki w Grecji

Rząd Sofulisa musiał pójść na ustępstwa

PARYŻ, 11.11 (PAP). Grecka demokratyczna agencja prasowa „EAM Presse” donosi z Aten: Anglosaskie agencje prasowe podają fałszywe wiadomości dotyczące ruchu strajkowego w Grecji. Według wiadomości agencji amerykańskich, strajk powszechny w Grecji został odwołany rzekomo ze względu na środki prewencyjne zastosowane przez rząd ateński.

Wiadomość ta jest fałszywa. W rzeczywistości sytuacja przedstawia się następująco: Po odrzuceniu przez rząd faszystowski i władze amerykańskie słusznych żądań robotników greckich, wybuchły strajki w Atenach, Pireusie, Salonikach i w innych większych miastach. Rząd grecki wobec licznych strajków musiał pójść na ustępstwa i zgodzić się na słuszne żądania strajkujących.

Młodzież włoska ma dość de Gasperi

GENUA, 11.11. (Obsl. wł.). — W Genui odbyła się olbrzymia manifestacja 20 tys. młodzieży, należącej do frontu młodzieżowego. Manifestanci ostro krytykowali politykę rządu de Gasperi

wszystkimi na fakt, że — wbrew po wziętym przez wszystkie mocarstwa zobowiązaniom — nie przeprowadzono dotychczas w strefach okupacyjnych zachodnich Niemiec reformy rolnej, pozostawiając nadal nienaruszone majątki wielkoobszarne.

Wiadomo również, że aparat administracyjny, zajmujący się rozdzielaniem żywności, pozostał nadal w rękach hitlerowskich. Znany powszechnie fakt, ukrytym jednakże w raporcie, jest sabotaż niemieckiej produkcji rolnej, który ma na celu wywołanie kryzysu i chaosu żywnościowego.

Raport milczy także o gromadzeniu przez samych Niemców olbrzymich ilości produktów żywnościowych, co powoduje, że nie docierają one do ośrodków miejskich i przemysłowych, wywołując tam w konsekwencji nadmierny wzrost cen

W KILKU wierszach

STAMBUŁ. W dolinie Adana, w Turcji szaleje powódź. Dotychczas 1.000 osób zginęło bez wieści. Ponad 15.000 ludności znajduje się bez dachu nad głową.

PARYŻ. Komitet narodowej federacji transportowców postawił prośbę przeciwko nieodpowiedniej postawie ministra transportu, który nie zgodził się na przyjęcie jego przedstawicieli.

BELGRAD. Policja jugosłowiańska wykryła w klasztorze w Połajach tajną radiostację nadawczą. Funkcjonariusze służby bezpieczeństwa za stali mnicha Albino Seplicio w chwili, gdy nadawał przez radio wiadomości, przeznaczone dla zagranicy. Śledztwo w toku.

LONDYN. Podjęcie bezpośrednich rokowań handlowych anglosaskich zostało na pewien czas odłożone. Sprawa zawarcia porozumienia handlowego między Anglią a ZSRR toczy się nadal na drodze dyplomatycznej.

WASZYNGTON. Raport Departamentu Stanu o sytuacji pomocy dla Europy przewiduje 32 miliony dolarów dla Austrii. Z sumy tej 20 milionów dolarów przeznaczonych zostanie na zakup żywności, 3 miliony na węgiel, 7 milionów na nawozy sztuczne i 2 miliony na produkty farmaceutyczne.

BUDAPESZT. Premier Dinnyes przedstawił parlamentowi projekt ustawy o nacjonalizacji narodowego banku węgierskiego i wszystkich banków prywatnych. Według tej ustawy państwo obejmie w posiadanie akcje bankowe, pozostawiając jednak zupełną swobodę administracji.

597 mil. dolarów oferuje Marshall

za suwerenność Francji, Włoch i Austrii

Prowokacje antydemokratyczne w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 11.11 (PAP). W związku z oświadczeniem byłego wiceministra sprawiedliwości Rogge, że ministerstwo sprawiedliwości przygotowuje masowe aresztowania działaczy postępowych, by stworzyć atmosferę historii w przeddzień otwarcia sesji Kongresu, poświęconej rozpatrzeniu planu Marshalla, przewodniczący Rady Narodowej amerykańskiej partii komunistycznej Foster i sekretarz generalny tej partii Dennis wysłali pismo do prezydenta Trumana.

W piśmie tym żądają oni rozwiązania nowojorskiego sądu przysięgłych oraz dymisji ministra sprawiedliwości Clarka wobec ujawnienia „spisku, zmierzającego do aresztowania działaczy postępowych”.

Pismo przywódców komunistycznych stwierdza, że prasa rozpowszechnia fantazyjne pogłoski o komunistach i o decyzjach sądu przysięgłych i że oświadczenie ministra Rogge „potwierdza szerzące się podejrzenia, że sądowni przysięgli stwarzą się trudności i że wywierają na nich nacisk w nadziei, że zmusi się go do wydania przeciwko komunistom wyroków skazujących na podstawie — jak to przyznają sami przysięgli — kłamliwych i bezpodstawnych zeznań”.

Pismo zaznacza dalej, że ministerstwo sprawiedliwości „przygotowuje się widocznie do zlekceważenia konstytucji i chce uciec się do bezprawnej i jawnego terroru”.

Członkowie partii komunistycznej — jak zapowiada pismo — będą, jako państwo amerykańskie, przestrzegać praw konstytucyjnych i kontynuować walkę przeciwko reakcji i faszystowskiemu, organizującą nagonkę na demokrację.

Zacieśnia się jednolity front bratnich partii robotniczych

ZYRARDÓW
Współpraca partii robotniczych PPR i PPS w Zakładach Zyrardowskich, daje coraz lepsze rezultaty na odcinku współzawodnictwa pracy, w podniesieniu produkcji i w akcjach politycznych.

W październiku odbyło się 14 wspólnych zebrań na poszczególnych oddziałach Zakładów Zyrardowskich. Oba komitety fabryczne PPR i PPS postanowiły przeprowadzić w listopadzie 11 takich zebrań.

W dniu 6 listopada br. komitety fabryczne PPR i PPS zebrały szeroki aktyw partyjny Zakładów Zyrardowskich. Na zebraniu tym omawiano sytuację międzynarodową, naradę 9 partii marksistowskich oraz sprawy fabryczne. Aktyw obu partii uchwalił rezolucję następującej treści:

NOWY NUMER „PRZEGŁADU SOCJALISTYCZNEGO”

Nowy listopadowy numer „Przeglądu Socjalistycznego” ukazał się w październiku. Zawiera następujące artykuły:
Uchwała CKW PPS w sprawie sytuacji międzynarodowej.
Obecny etap międzynarodowej walki klasowej — J. Malski.
Polityka narodowocentryczna ZSRR — J. Grotulski.
Rok 1917 i rok 1945 — K. Rusinek.
Pierwsze dni rewolucji — B. Drobner.
Dynamika i perspektywy polsko-radzieckich stosunków handlowych — L. Grotulski.
Adam Mickiewicz — Maksym Rylski.
Rząd Ludowy w Lublinie — T. Glowacki.
W kartach z historii socjalizmu: Narada Polityczna Polskich Socjalistów — J. Malski.
Dynamika i perspektywy polsko-radzieckich stosunków handlowych — L. Grotulski.
Długa wojna światowa w literaturze radzieckiej — B. Karol.
Narodowy teatr radzieckiego — J. N. Miller.
Od Rylejewa do Rylskiego — J. Rawicz.
Film Radziecki — L. Bukowiecki.
Źródła nowej pedagogiki — T. Paśkiewicz.
Sprawy ruchu zawodowego — Z. Gross.
Poza tym zawiera bogate działy z życia Partii i Horyzonty.
Cena numeru 40 złotych.

WASZYNGTON, 11.11 (PAP). Sekretarz Stanu Marshall wygłosił na wspólnej sesji Komisji dla Spraw Granicznych Izby Reprezentantów i Senatu — przemówienie w sprawie swego planu pomocy. Marshall apelował do członków Komisji, aby zaaprobowali pomoc w wysokości 597 milionów dolarów dla Francji, Włoch, Austrii. Suma ta miała być wyznaczona do 31 marca 1948 r. Należy zaznaczyć, że Marshall wystąpił na posiedzeniu Komisji z programem pomocy mniejszym, niż zapowiadał prezydent Truman przed kilkoma tygodniami.

Marshall poruszył również zagadnienie pomocy dla 16 uczestników Konferencji Paryskiej. Zapowiedział on wniesienie odpowiednich wniosków do Kongresu. Pomoc ta — jak wynika z przemówienia Marshalla — miała być płaconą dopiero od 1 kwietnia 1948 r. Do tego czasu więc jedynie Francja, Włochy i Austria korzystać będą z pomocy amerykańskiej. Mówca uzasadniał konieczność niezwłocznej pomocy dla wyżej wspomnianych trzech krajów tym, że pomoc należy przede wszystkim kierować na „zagrożone terytoria, na których pomoc amerykańska będzie natychmiast skuteczna”.

Marshall podkreślił, że pomoc po-

winna być udzielana w ramach dwustronnych umów między Stanami Zjednoczonymi a poszczególnymi krajami, które mają z pomocy korzystać. W umowach tych kraje korzystające z pomocy będą musiały zobowiązać się do podjęcia odpowiednich kroków w dziedzinie skarbowej, monetarnej, wydobycia węgla, produkcji podstawowych artykułów żywnościowych, itp. Kraje te będą musiały się zobowiązać również do zniesienia barier celnych.

Marshall oświadczył następnie, że pomoc amerykańska jest nierozdzielnie złączona z amerykańską polityką zagraniczną, wobec czego powinna ona podlegać prezydentowi i Departamentowi Stanu. Marshall sprzeciwił się więc projektowanej przez wpływowych członków Kongresu specjalnej agencji, która by kierowała tzw. akcją pomocy.

Marshall z naciskiem zaznaczył, że kontrolę nad sposobem korzystania z pomocy amerykańskiej powinny sprawować ambasady amerykańskie i istniejące już misje.

W końcu Marshall zapowiedział wniesienie do Kongresu projektu pomocy dla Cząg-Kai-Szeka, ze względu na to, że pozycja jego staje się coraz bardziej zagrożona.

Zasługi Komisji Specjalnej w walce z lichwą, spekulacją i nadużyciami

Z posiedzenia Komisji Skarbowo-Budżetowej Seimu

W dniu wczorajszym Komisja Skarbowo-Budżetowa obradowała nad preliminarzem budżetowym na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 r. Referat o części I preliminarza, to jest o budżecie Prezydenta Rzeczypospolitej i Rady Państwa wygłosił poseł Radziwiłł (SD), podkreślając, iż tegoroczny preliminarz budżetowy ze względu na zwiększony zakres działalności Rady Państwa, uległ rozszerzeniu. Po stronie rozchodów przybyły wydatki utworzonej przez małą konstytucyjną Rady Państwa oraz wydatki

Komisji Specjalnej, a po stronie dochodów figuruje nowa poważna suma 260 milionów, jako wpływ uzyskany za grzywny i przepadek na rzecz Skarbu Państwa przez Komisję Specjalną.

Oceniając merytorycznie działalność Komisji Specjalnej, trzeba podkreślić, że jej osiągnięcia są coraz owocniejsze.

Według cyfr, ogłoszonych na sierpień 1947 r., od 1 stycznia 1946 r. do 1 sierpnia 1947 r. wpłynęło spraw 59.379, z tego zostało przekazanych prokuratorom 10.427, innym władzom i urzędom 13.460, a załatwiono we własnym zakresie 23.621. Tymczasowo areszt w tym okresie zastosowano wobec 9.804 osób. Kary grzywnien przyniosły w tym samym okresie Skarbowi sumę 190 mil. zł. Przepadek przekazane Skarbowi w walutach obcych, w złocie i biżuterii, wynoszą po nad 40 mil. zł.

Zasadniczą zasługą Komisji Specjalnej jest zwycięska walka z lichwą, spekulacją i nadużyciami służbowymi, która przyczynia się do realności budżetu Państwa.

W dalszym ciągu obrad Komisji poseł Langer (SL) referował budżet Ogólnego Zarządu Skarbowego.

Przewidywane dochody w tej części budżetu wynoszą 1.727.200.000 zł, podczas gdy w budżecie na rok 1947 przewidziano w dochodach — 3.835.480.000 złotych.

W zakończeniu referatu poseł Langer proponuje przyjąć przez Komisję przedłożenia rządowego z niewielką poprawką w dziale różnych dochodów, wynoszącą 50 milionów zł.

Po referacie zabierał głos: dyrektor Kancelarii Cywilnej Prezydenta R.P. Mijał oraz posłowie: Krygier (PPS), Radziwiłł (SD), Frankowski (Kat. Społ.), Grubecki (SL).

Na zakup ziemniaków ekwiwalent gotówkowy dla świata pracy

Poza akcją zaopatrywania w ziemniaki wielkich ośrodków przemysłowych, Ministerstwo Aprobizacji przeprawił w roku bież. wypłatę ryczałtu gotówkowego na zakup ziemniaków na zimę dla poszczególnych grup pracowniczych i członków ich rodzin.

Wypłaty ekwiwalentów gotówkowych wypłacane są według kategorii kart zaopatrzenia. Posiadacze kart zaopatrzenia I kategorii otrzymują 585 złotych, II — 400 złotych, III — 245 złotych.

Akcja wypłat ekwiwalentów gotówkowych jest w toku. Do chwili obecnej Ministerstwo Aprobizacji wypłaciło około 2 i pół miliona złotych przedstawicielom świata pracy na zakup ziemniaków na zimę. Akcja wypłat ekwiwalentów trwać będzie do 30 listopada br. i kwota ogólna wypłat wzrośnie prawdopodobnie do 2,6 milarda złotych. Można stwierdzić, że 90 proc. upoważnionych do odebrania ekwiwalentu gotówkowego już go otrzymało.

Z ekwiwalentu gotówkowego korzystają następujące grupy pracowników i członków ich rodzin:

a) zaopatrywani za pośrednictwem Zjednoczonego Centralnego Aprobizacyjnego, z wyjątkiem zaopatrywanych przez Zrzeszenia Społdzielni Spożywców Przemysłu Węglowego i Hutniczego;

b) zaopatrywani za pośrednictwem Rejonowych Centrali Aprobizacyjnych, z wyjątkiem RCA w Gliwicach;

c) pracownicy starostw i urzędów wojewódzkich, pracownicy zarządów miejskich i wydziałów powiatowych;

d) członkowie miejskich, powiatowych i wojewódzkich Rad Narodowych;

e) pracownicy przedsiębiorstw użyteczności publicznej, należących do sądownictwa miejskiego lub związków międzykomunalnych;

f) pracownicy przedsiębiorstwa państwowego Poczta Polska, Telegraf i Telefon;

g) pracownicy szkolnictwa, podległego Min. Oświaty oraz pracownicy Polskiego Monopoli Solnego, za wyjątkiem pracowników dyrekcji.

Komuniści amerykańscy potępiają plan Marshalla

NOWY JORK, 11.11. (Obsl. wł.). — Partia komunistyczna Stanów Zjednoczonych wystosowała list do członków Kongresu, w którym stwierdza, że plan Marshalla jest programem reakcyjnym i imperialistycznym.

Partia komunistyczna proponuje, by sumy przeznaczone na realizację tego planu, zostały oddane do dyspozycji kompetentnych władz ONZ, które użyją ich odpowiednio.

Poza tym list domaga się zaprowadzenia w USA racjonowania żywności, przywrócenia kontroli cen na podstawowe produkty konsumpcyjne i żąda, by ceny zostały obniżone do poziomu cen z 1946 roku.

List podpisał: William Foster, przewodniczący partii komunistycznej USA i Eugene Dennis, sekretarz generalny partii.

Louis Saillant na Kongresie Rumuńskiej Konf. Pracy

BUKARESZT, 11.11 (PAP). — W dniu wczorajszym rozpoczął się II Narodowy Kongres Rumuńskiej Generalnej Konfederacji Pracy, reprezentującej przeszło 1.300 tys. robotników, zorganizowanych w 1.464 związkach zawodowych.

W obradach Kongresu biorą udział: sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant oraz delegacje związków zawodowych Jugosławii, Bułgarii, Czechosławii, Polski, ZSRR, Węgier, Francji, Austrii, Albanii, Hiszpanii republikańskiej, Palestyny i kilku innych państw.

W imieniu Światowej Federacji Związków Zawodowych złożył Kongresowi życzenia owocnej pracy Louis Saillant.

Przed wyrokiem w procesie Maniu

BUKARESZT, 11.11 (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu trybunału składali końcowe zeznania oskarżeni. Oskarżony Radelescu Pogoneanu stwierdził m. in., że Amerykanie Hall i Hamilton namawiali go do ucieczki z Rumunii.

Maniu usiłował usprawiedliwić swe postępowanie i twierdził, że opierał się żądaniom agentów amerykańskich. Oznajmił on, że „w polityce i w życiu prywatnym był zawsze przeciwnikiem tajnych organizacji wojskowych”. Swoje stroniectwo Maniu scharakteryzował jako „ugrupowanie czyste zawodowe”, które miało poświęcić się „studium”.

Przyznał on zresztą, że wręczył Anglikom i Amerykanom dokumenty i memorialy, zajmujące się działalnością rządu rumuńskiego.

Wyrok przeciwko Maniu i towarzyszącemu mu jest w toku.

Minister Grosz o stosunkach polsko-francuskich

PARYŻ, 11.11 (PAP). Dziennik „L'Ordre” publikuje wywiad udzielony przez ministra Wiktora Grosza przed opuszczeniem przezeń Paryża, gdzie przewodniczył delegacji polskiej w pracach mieszanej komisji kulturalnej polsko-francuskiej. W wywiadzie tym, odpowiadając na pytanie współpracownika „L'Ordre” minister Grosz sprzecywał polski punkt widzenia na sprawę polsko-francuskiego paktu bezpieczeństwa i pomocy wzajemnej.

„Naród nasz — oświadczył minister Grosz — widzi we Francji naturalnego sprzymierzeńca. Pragnie on, aby stosunki polsko-francuskie bardziej się zacieśniły. Dlatego też rząd polski, który uczucia te podziela, chciałby zawrzeć z Francją nowy układ o wzajemnej pomocy. Pragnielibyśmy aby układ taki zapewnił nam w razie nowej agresji niemieckiej pomoc Francji niezależnie od jej stosunków z innymi krajami. My ze swej strony ofiarowujemy Francji naszą pomoc na tych samych warunkach.”

Nie możemy się zgodzić aby w wypadku zaatakowania nas przez Niemców — Francja uzależniała swoje stanowisko od czynników zewnętrznych. Oto dlaczego pragnielibyśmy, aby w tekście układu znalazły się słowa: że „pomoc będzie natychmiastowa”.

Odbudowa potężnych Niemiec i obrócenie Europy w kolonię USA celem planu Harrimana i Marshalla

MOSKWA, 11.11 (Obsl. wł.). — Radio moskiewskie, komentując raport Harrimana oświadcza, że obecnie stało się zupełnie jasne, że plan Marshalla chce uczynić z krajów Europy Zachodniej obszar zależny od Ameryki.

Plan ten sprzeciwia się rozwojowi stosunków handlowych między Europą Wschodnią a Zachodnią. Plan ten przeciwstawia się w szczególności nacjonalizacji przemysłu, jaka przeprowadzona została w wielu krajach po zakończeniu wojny.

Według raportu Harrimana Niemcy mają zostać potężnie odbudowane, podczas gdy rozwój przemysłowy Zachodniej Europy ma uzależnić się od przemysłu Zachodnich Niemiec. Zachodnie Niemcy mają stać się największym ośrodkiem przemysłowym Europy.

Plan przedstawiony przez Harrimana zmierza do obrócenia Zachodniej Europy w kolonię amerykańską. Nie ulega najmniejszej wątpliwości — pisze „Humanite”, że Marshall i Harriman chcą uczynić z Francji coś w rodzaju Porto Rico.

Obrady zastępców Wielkiej Czwórki Radziecki projekt porządku dziennego

PARYŻ, 11.11. (Obsl. wł.). — Na trzecim posiedzeniu konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych delegacja radziecka przedłożyła projekt porządku dziennego konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych, która ma przygotować traktat pokojowy z Niemcami. Projekt ten przewiduje omówienie następujących spraw:

- 1) procedury, jaka ma zostać przyjęta celem zredagowania traktatu pokojowego,
- 2) strukturę i kompetencje tymczasowej organizacji politycznej Niemiec,
- 3) raport Międzysojusznicy Rady Kontroli w sprawie przeprowadzenia decyzji, powziętych na konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, i dotyczących demilitaryzacji Niemiec,
- 4) zasady gospodarcze,
- 5) raport komisji dla spraw traktatu pokojowego z Austrią.

Projekt ten ma zostać rozpatrzony przez inne delegacje, które udzielią od-

Nowe propozycje radzieckie w sprawie podziału Palestyny uzyskały zgodę Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK, 11.11 (Obsl. wł.). — Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych wyraził w zasadzie swą zgodę na nowe propozycje wysunięte przez przedstawiciela ZSRR, Carpinkina w sprawie wykonania planu podziału Palestyny.

Propozycja ta przewiduje, że mandat angielski w Palestynie zakończy się 1 maja 1948 roku. Do tego czasu wojska angielskie mają zostać wycofane. Propozycja radziecka przewiduje następnie, że państwa arabskie i żydowskie utworzone zostaną w dniu 1 lipca 1948 roku.

W okresie przejściowym władzę sprawować będzie komisja, składająca się z 3 lub 5 członków, mianowanych przez Zgromadzenie Generalne. Komisja ta wypełniać będzie zalecenia Zgromadzenia. Plan przewiduje również, że Zgromadzenie Generalne zażąda od Anglii ponoszenia odpowiedzialności za utrzymanie porządku w Palestynie.

W chwili obecnej jedynym punktem, wymagającym uzgodnienia między Stanami Zjednoczonymi i ZSRR, jest sprawa uprawnień Rady Bezpieczeństwa w kwestii realizacji podziału Palestyny.

Rzecznik delegacji amerykańskiej oświadczył po posiedzeniu podkomisji, iż zdaniem USA stosunek między specjalną komisją ONZ, zaproponowaną przez delegata radzieckiego, a Radą Bezpieczeństwa winien być ściśle z góry określony.

Zwycięskie walki wojsk komunistycznych w Chinach

PARYŻ, 11.11 (PAP). — Agencja France Presse donosi z Nankinu, że według uzyskanych tam wiadomości w kilku prowincjach Chin rozgorzały gwałtowne walki w wyniku licznych ataków wojsk komunistycznych.

Wojska komunistyczne uderzyły na ważne miasto węzłowe Julin w północnej części prowincji Szensi. Komuniści przełamali opór wojsk rządowych, broniących dostępu do miasta, i wtargnęli do Julinu, gdzie toczą się zażarte walki uliczne.

Również zacięte walki uliczne trwają w dużym mieście Szi-Czia-Wang w zachodniej części prowincji Hopei.

Przodownik pracy jest żołnierzem pokoju i wiernym żołnierzem ojczyzny

Przemówienie wiceministra Szyra na naradzie wielowarsztatowców przemysłu włókienniczego

Na I naradzie wielowarsztatowców przemysłu włókienniczego w Łodzi wiceminister Szyr wygłosił przemówienie.

Powiedział on m. inn.:

Dzisiejsza narada, narada wielowarsztatowców i przodowników pracy przemysłu włókienniczego, jest historycznym momentem w odrodzonej Polsce. Narada ta oznacza, że robotnicy i technicy przemysłu włókienniczego postanowili zmienić oblicze pracy w tym przemyśle.

Byli tacy, którzy sądzili, że przejęcie fabryk, kopalń i hut przez klasę robotniczą i naród kończy ten etap i że właściwie praca będzie trybem takim samym i w tej samej formie, jak przed wojną. Teraźniejszość wykazała co innego. Masowy ruch współzawodnictwa pracy, tworzenie się awangardy klasy robotniczej w formie przodowników pracy, obala to mniemanie. Okazało się, że w nowej Polsce będziemy pracować po nowemu.

W jakiej sytuacji politycznej odbywa się ta dzisiejsza narada? Odbija się ona w atmosferze napięcia politycznego, w okresie, w którym imperializm amerykański i jego połącznicy i lokaje na całym świecie rozpoczęli propagandę wojenną i wysunęli na nowo groźbę wojny. Pomoc amerykańską, którą miało zgromadzić z obietnicami udzielić zniszczonym krajom Europy, okazała się nową próbą szantazu, nową próbą podboju świata. Jak wygląda ta pomoc, jakie są jej założenia, o tym świadczą sprawozdanie przewodniczącego czy amerykańskiego Kongresu, który badał potrzeby Europy.

"Niemcy zawsze stanowili podstawę gospodarki europejskiej. Nie możemy traktować Niemiec jako czegoś gorszego tylko dlatego, że przez nich przegrała wojna. Może się to zdarzyć każdemu państwu i za to tylko nie można skazywać ich na niewolę, na gospodarczą. Bez względu na to, co się mówi o Niemcach w niektórych krajach, nie możemy zapominać, że ich pracowitość i zdolności uczyniły z ich ojczyzny jeden z najlepiej gospodarczo postawionych krajów. Nie należy również zapominać, że reżim hitlerowski pomimo wielkich minusów, potrafił utrzymać potencjał gospodarczy kraju".

Jest to głos pogrobowców Hitlera. Nie dziwnego, że w tych warunkach Stanisław Mikołajczyk uważał za wskazane uciec z Polski. Bawem każdy Polak może się teraz łatwo przekonać, do czego zmierza propaganda i tzw. pomoc amerykańska, a tym samym jaka jest rola agenta tej propagandy Mikołajczyka i innych marionetek, będących na usługach dolarowej dyplomacji. Miliony ludzi, zdając sobie sprawę z siły, obywateli, obywateli, obywateli amerykańskiego monopolu bomby atomowej, aż wczoraj, w dniu obchodu Rewolucji Listopadowej padły słowa, które jak błyskawica rozświetliły sytuację międzynarodową i pokazały, jaki jest rzeczywisty układ sił na świecie. Oto, co powiedział minister spraw zagranicznych Związek Radziecki Mołotow:

"W kołach ekspansjonistycznych Ameryki rozpowszechniła się nowa religia; obok niewiary we własne siły wewnętrzne, wiara w tajemnicę bomby atomowej, jakkolwiek tajemnica ta nie istnieje już od dawna".

Narody grecki, indonezyjski, hiszpański, indochiński, dziesiątki i setki milionów ludzi walczą dzisiaj w obronie swej niepodległości bez względu na przewagę broni, i walka ta nie jest daremna. SIŁY ŚWIATOWE POKOJU SĄ POTĘŻNIEJSZE, ANIŻELI SIŁY ŚWIATOWE IMPERIALIZMU I FASZYZMU (oklaski).

Nie będzie wojny, bo potężna jest siła zbrojna i nieograniczone bohaterstwo i patriotyzm narodu wyzwolonego z pęt kapitalizmu, bo potężny jest ruch robotniczy w krajach takich jak Francja i Włochy, które nie chcą utracić swej niezależności, bo potężny jest ruch robotniczy w Anglii, który nie chce podporządkowania W. Brytanii imperializmowi amerykańskiemu, bo są w samych St. Zjednoczonych siły demokratyczne, wierne hasłom pokoju i demokracji, głoszone w swoim czasie przez prezydenta Roosevelta. Nie będzie wojny, bo dosyć jest sił na świecie, które sprzymierzone i jednomyślnie potępiają apetyty amerykańskich miliardów.

Możemy więc pracować spokojnie. Jaki jest sens naszej pracy? Jaki jest sens tego ruchu współzawodni-

cwa, który dziś z szybkością płomienia ogarnia całą Polskę? Nasz plan trzyletni, oparty jest o założenia, które zostały wyliczone z olówkiem w reku, oparty o znajomość sił gospodarczych naszego kraju, ale również oparty o znajomość ducha polskiej klasy robotniczej, oparty również o znajomość tych momentów entuzjazmu i inteligencji, które drzemią w tej klasie i równocześnie o pewność, że inteligencja techniczna pójdzie na spotkanie wysiłkom robotników i stanie całą potęgą swych umysłów do walki o wyższy poziom techniki, o lepszą organizację produkcji.

Obywatelu! Padły tutaj głosy na temat braków aprobowanych. Z pewnością są to po części braki lokalne wynikające z tego, że gospodarki organów administracji, które można i trzeba usunąć. Ale oprócz tych, które można usunąć, jest wiele trudności podstawowych i ogólnych, które dadzą się usunąć jedynie dzięki szybkiemu rozwojowi naszej produkcji rolnej.

Robotnicy, włóknarze, górnicy i metalowcy i inni muszą pracować z tą świadomością, że chłopcy mają także swój plan, który mimo ogromnych trudności wykonują. W ten sposób buduje się nową rzeczywistość.

W okresie kilku lat, a więc w okresie bardzo krótkim będziemy mogli zwycięsko pokonać podstawowe bolączki mas pracujących. Plan trzyletni przewiduje ogromny skok w produkcji przemysłowej. W ostatnim roku planu PRODUKCJA MA BYĆ O 56 PROC. WIĘKSZA OD PRODUKCJI PRZEDWOJENNEJ. Mamy w ciągu trzech lat nie tylko pokonać te zniszczenia, o których była mowa, ale równocześnie o tyle więcej produkować w metrach i tonach. Te śmiałe zamierzenia będą wykonywane. Dowodem tego jest potężny

ruch współzawodnictwa pracy, ofiarność naszych inżynierów i techników, sprawność naszej administracji.

Polska klasa robotnicza dała tysiące bohaterów w okresie walki z dyktaturą sanacji, w obronie praw i swobód demokratycznych. Sławnie były tzw. polskie strajki, jak np. sławny czarny strajk górników Kilmontowa. Równie bohaterstwo i entuzjazm okazała polska klasa robotnicza w odbudowie kraju, bezpośrednio po wyzwoleniu. Wierni swym sławnym tradycjom stają dziś polscy robotnicy i pracownicy do wspólzawodnictwa w produkcji. Tak więc mogłem z dumą oświadczyć naszym jugosłowiańskim przyjaciołom, że górnik polski osiągnął najwyższą wydajność w Europie. Poważne są również osiągnięcia hutników, włóknarzy, metalowców, energetyków, kojarzy i innych zawodów. Setki wielkich zakładów produkcyjnych powstało z ruin.

Wierzymy, że rok 1948 będzie rokiem współzawodnictwa pracy, że plan nie tylko będzie wykonany, ale że przodownicy pracy wyusuną nowe, w planie nieprzewidziane zadania.

Po Waszych przemówieniach nie pozostaje mi nic do dodania. Mogę tylko spróbować powtórzyć kilka z gadanin przez Was poruszonych. Padły tu trafne odpowiedzi na zarzuty, stawiane ruchowi wielowarsztatowców i przodowników pracy. — Tak więc obalono zarzut o groźbie bezrobocia z powodu wzmocnienia obsługi maszyn. Nam nie grozi nadmiar robotników. Nam grozi raczej brak rąk do pracy i to nie tylko w najbliższych latach. Były zarzuty, że w związku z ruchem wielowarsztatowców robotnik może być pokrzywdzony w pracy. Doświadczanie kilkumiesięczne wykazuje, że dzięki ruchowi wielowarsztatowców

i przodowników pracy, prace uległy w kategoriach tym ruchem objętych, wydatnemu wzrostowi. Możemy z kolei przejść do pracy nad taką organizacją systemu plac, która umożliwi ocenę wysiłków i osiągnięć wszystkich zatrudnionych w przemyśle niezależnie od specjalności i w ten sposób wpłynąć na dalszą poprawę bytu mas pracujących.

Współpraca fabryk, kopalń i hut tworzy jak gdyby łańcuch, w którym jedno ogniwo zalega się o drugie. Górnik Pstrowski pociągał za sobą łańcuch, porwał wszystkich za sobą.

Były również zarzuty, że ruch wielowarsztatowców prowadzi do wyzłapania robotnika, do jego osłabienia fizycznego, że przodownikami pracy może być tylko człowiek niezwykle siły i wytrzymałości. Kilkomiesięczne doświadczenie wykazało bezspornie, że na to, aby przekraczać wszelkie normy nie potrzeba herkulowych muskułów, że przysławionym już dziś "Waligórą" nie jest koniecznie najzdrowszy i najmłodszy pracownik, ale właśnie i przede wszystkim robotnik o dużym doświadczeniu, często w podziemiu wieku, który dzięki swym umiejętnościom, zwinności i orientacji zdobywa dla siebie i sławę i poprawę bytu.

Wielowarsztatowcy i przodownicy pracy osiąga wyniki w sposób, o jakim tutaj była mowa, to znaczy, dzięki punktualności w przychodzeniu do pracy, dzięki odpowiedniemu przygotowaniu miejsca pracy, watków i pasków, dzięki umiętnemu rozkładowi czasu pracy i dzięki dobrej pomocy majstra i dobremu planowi i kierownictwu dyrekcji. Nasz ruch współzawodnictwa, nasz ruch wielowarsztatowców jest ruchem, który śmiało można określić jako wysiłek inteligencji i sprytu, sprawności i doświadczenia polskiego robotnika. Dlatego również domagamy się, aby nasi inżynierowie i techni-

cy, jasno zrozumieli i wyciągnęli wnioski z faktu, że obok robotnika, który podejmie sztandar walki o nowy system pracy musi stanąć z pełną ofiarnością, wysiłkiem i entuzjazmem dyrektor, technik, inżynier, majster tak, aby wspólnie pełnić naprzód wielkie dzieło odbudowy i rozbudowy.

Mówiła tutaj obywatelka Krużyska o koleżeństwie, o solidarności wielowarsztatowców. Jest to moment bardzo ważny. Technika amerykańska wychowuje robotnika do roli bezdusznego automatu. W NASZYM SYSTEMIE DECYDUJĄCYM CZYNNIKIEM JEST CZŁOWIEK. System amerykański łamie solidarność robotników i ich wzajemną współpracę. W naszym systemie walczymy o solidarność i współpracę przodowników pracy i całych załóg.

Obywatelka Krużyska, łódzka robotnica, mówiła również o ukochaniu warsztatu pracy, a obywatel Kabała o tym, jak aresztowany przez gestapo w Katowicach, zabrał ze sobą garstkę ziemi polskiej do obozu. Jest to ilustracja tego głębokiego patriotyzmu, który ożywia robotnika polskiego. Dlatego też składnikiem tej miłości Ojczyzny jest miłość swojego warsztatu, bo warsztat ten jest częścią Ojczyzny i własnością całego narodu.

Przedstawiciel robotników z Bielska mówił nie tylko o swych osiągnięciach w pracy, w walce o jakość produkcji, ale również o tym, że walczymy o to, aby naród polski był niezależny, aby co 20 lat ludzie nie umierali na wojnach, aby Polska nie była pitką w grze imperialistów. Wyraził w ten sposób pogląd, że robotnik, który wysunął się na czoło w produkcji, że przodownik pracy musi również przodować w walce o wyższy poziom ideowo-polityczny, o uświadomienie społeczne. Potężny ruch przodowników pracy tworzy nowy

typ człowieka. Staje się kolebką nowych wspaniałych ludzi, nowych wspaniałych kadr, które potrafią zastąpić tych, którzy pracują słabo i bezideowo.

Wszystko cośmy słyszeli potwierdza nas w przekonaniu, że PRZODOWNIK PRACY, TO JEST RZECZYWISTE WIERNY ŻOŁNIERZ OJCZYZNY, ŻOŁNIERZ POKOJU, ODDANY ŻOŁNIERZ POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ.

Pobór podatku gruntowego odbywa się coraz sprawniej

Niejednokrotnie już poruszaliśmy sprawę opieszłości wsi przy regulowaniu należności wobec Skarbu Państwa. Czynniki te w znacznym stopniu wagi zagadnienie szukając właściwych dróg przełamania istniejącego oporu ze strony tej części wsi, która ulegała propagandzie reakcyjnej, uchylała się od płacenia podatku.

Dziś możemy stwierdzić, że akcja przez nas podjęta przyniosła należyte wyniki. Sytuacja w sprawie podatku gruntowego uległa bardzo poważnej zmianie na lepsze.

Jak wykazały sprawozdania, złożone na piątym zjeździe pełnomocników wojewódzkich do spraw podatku gruntowego, wpływy z tytułu tego podatku w ostatnim okresie przybrały na sile. Przyczyniła się do tego akcja, podjęta przez organizację polityczną, przez naszą partię przede wszystkim, akcja mająca na celu z jednej strony podniesienie świadomości obywatelskiej wsi, a z drugiej — powołanie aparatu poborów społecznych.

Pobory społeczni mieli podwójne i nielatwe zadanie do spełnienia. Mieli bronić interesów państwa wobec nieuczciwych i opieszłych płatników, ukrywających swe dochody lub uchylających się złościwie od płacenia, a równocześnie musieli pilnie baczyc, by chłopu, zwłaszcza placącemu podatek w naturze, nie działa się krzywda, tak przy wymiarze jak i przy poborze podatku. Niejednokrotnie bowiem niewłaściwa organizacja punktów zrypu mogła spowodować pokrzywdzenie chłopu.

Najlepszym dowodem skuteczności podjętej akcji są dotychczas osiągnięte wyniki. Na poczet podatku gruntowego wpłynęło dotychczas do Skarbu Państwa 65 miliardów zł w gotówce i ponad 250.000 ton zboża.

Cyfrы, dotyczące poboru podatku gruntowego mówią o znacznym nasileniu akcji płatności w ostatnim okresie, co jest bez wątpienia zjawiskiem bardzo pozytywnym. Jednakże akcja nie jest jeszcze zakończona. Nie czas jeszcze spoczywać na laurach. Wprawdzie termin płatności tej części podatku, którą należy uiszczyć w naturze został przesunięty o miesiąc i ustalony ostatecznie na dzień 30 listopada br., tym niemniej do pobrania pozostało jeszcze kilkadziesiąt tysięcy ton zboża.

Przesunięcie terminu świadczy o niezwykle przychylnym stosunku rządu do wsi, wynika ono bowiem ze zrozumienia, trudnej sytuacji chłopu, który w tym właśnie okresie zajęty był pilną pracą w polu i nie mógł niejednokrotnie w wyznaczonym czasie zebrać na punkty zrypu dostarczyć.

Cyfrы dotyczące poboru podatku mówią jeszcze o jednym, mianowicie o tym, że przebieg poboru podatku gruntowego uzależniony jest w znacznej mierze od stanowiska jakie wobec tej akcji zajęły miejscowe władze administracyjne i samorządu terytorialnego. Tym w znacznej mierze należy tłumaczyć niewykonanie planu dostaw zbożowych przez takie województwa jak szczecińskie (22 proc. planu), białostockie (9 proc.) i olsztyńskie (3 proc.).

Natomiast dużo dotychczas stojące województwo warszawskie dzięki aktywnej współpracy władz administracyjnych, a przede wszystkim akcji ze strony organizacji politycznych i energii wojewódzkiego pełnomocnika do spraw podatku gruntowego, tzw. Chmielewskiego, plan dostaw za ostatni okres wykonało w 228 proc., wysuwając się tym samym na pierwsze miejsce.

Ogólnie stwierdzić należy, że chłop polski wykazał duże zrozumienie konieczności świadczeń na rzecz państwa.

I. S.

WZRASTA SIŁA NABYWCA ZŁOTEGO

Stabilizacja cen, a ilość pieniędzy w obiegu

Według danych, ogłoszonych przez Instytut Gospodarstwa Narodowego, w końcu lipca bieżącego roku znajdowało się w obiegu blisko 71 miliardów złotych. Powstaje pytanie, czy ilość pieniędzy w obiegu nie jest nadmierną, czy innymi słowy w naszym życiu gospodarczym nie występują zjawiska inflacyjne?

W roku 1938 ilość pieniędzy w obiegu wynosiła w Polsce 1.866 milionów złotych. Jeżeli przyjmujemy, że 100 złotych obecnych ma wartość jednego złotego przedwojennego, to okaza się, że obieg pieniędzy w Polsce wynosi obecnie 0,71 miliarda złotych przedwojennych, tj. tylko 38 proc. obiegu przedwojennego. Dochód narodowy Polski w r. 1947 jest około 30 procent mniejszy, niż przed wojną. Jeżeli porównamy więc cyfry obiegu pieniężnego z cyframi dochodu narodowego, to okaże się, że ilość pieniędzy w obiegu wydatnie zmniejszyła się w porównaniu ze stanem przedwojennym.

Jak wiadomo, ilość pieniędzy niezbędnych do obiegu zależy głównie od dwóch czynników: 1 sumy cen sprzedawanych towarów, 2 od szybkości obiegu pieniędzy.

Wartość produkcji przemysłowej przekroczyła poziom przedwojenny. Natomiast mniejsza jest niż przed wojną wartość produkcji rolnej i rzemieślniczej. Zmniejszenie się produkcji rolnej tylko częściowo wpływa na obieg pieniądza, gdyż znaczna część tej produkcji spożywana jest przez drobnych wytwórców chłopskich i nie przechodzi przez rynek. Należy również uwzględnić, że na zmniejszenie produkcji rolnej wpłynęło w dużej mierze odpadnięcie terenów wschodnich, gdzie gospodarka naturalna wśród chłopów była bardziej rozposzczoniona niż w centrum i na zachodzie kraju.

W konsekwencji stwierdzić należy, że przy założeniu przedwojennej szybkości obiegu, ilość pieniędzy w obiegu

byłaby niewspółmiernie mała w stosunku do znajdującej się w obrocie masy towarowej.

O tym, że ilość pieniędzy w obiegu wynosi tylko 38% ilości przedwojennej, przy dochodzie narodowym wynoszącym około 70%, zadecydowało znaczne powiększenie się szybkości obiegu pieniądza w porównaniu ze stanem przedwojennym.

Szybkość obiegu pieniądza może oscylować pomiędzy dwoma krańcowymi zjawiskami. Są nimi ucieczka od pieniądza, gdy szybkość obiegu pieniądza ma tendencję wzrastającą i tezauryzacja, gdy szybkość obiegu pieniądza ma tendencję malejącą.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że szybkość obiegu pieniądza wzrasta w okresach wyższych cen, zarówno o charakterze długotrwałym, jak i przejściowym, wynikającym z cyklu koniunkturalnego. Szybkość obiegu pieniądza maleje w okresach niższych cen, zarówno o charakterze cyklicznym, jak i długotrwałym.

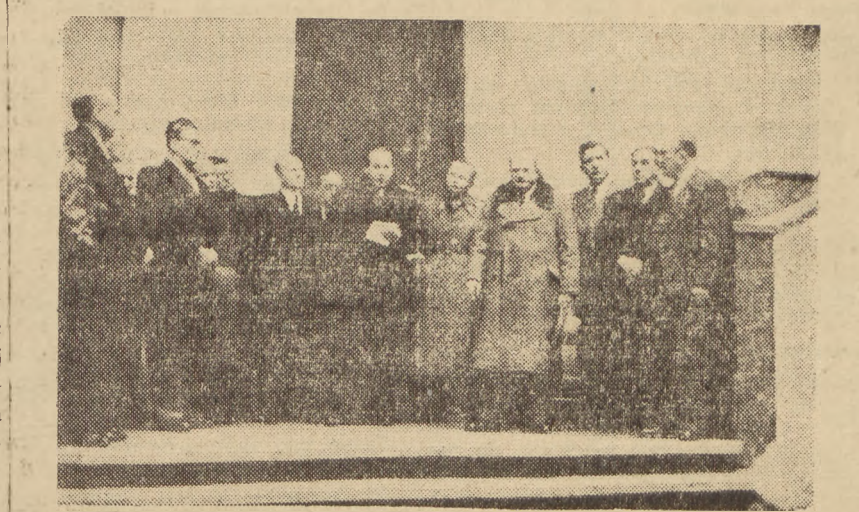
Jak bardzo szybkość obiegu może się zmieniać dowodzi fakt, iż np. w okresie wyższych cen we Francji w la-

tach 1896 — 1913 szybkość obiegu franka podwoiła się.

W okresie po drugiej wojnie światowej, szybkość obiegu pieniądza w Polsce gwałtownie wzrosła. Złożyło się na to wiele czynników, jak: głód towarowy, niskie zarobki ludzi pracy, nie pozwalające przetrzymać gotówki, rozwój handlu nielegalnego, łańcuskowego i innych form zbieżnego pośrednictwa oraz nieufność do pieniądza na tle doświadczeń wojennych i świadomej kampanii pewnych sfer w Polsce.

Wzrostowi szybkości obiegu sprzyjał fakt ciągłej wyższości cen towarów i usług, wytwarzanych we wszystkich sektorach. Czynniki ekonomiczne i psychologiczne leżały u podstaw wzrostu szybkości obiegu, co sprawiało, że ilość pieniędzy potrzebnych do obiegu w stosunku do istniejącej na rynku masy towarowej była niska.

Należy stwierdzić, że po maju 1947 roku zaszedł przełom w kształtowaniu się szybkości obiegu pieniężnego w Polsce. O ile przed majem szybkość obiegu pieniądza ciągle wzrastała, to po maju 1947 zaczęła ona maleć. De-



Otwarcie wystawy fotografii XXX-lecia ZSRR w Muzeum Narodowym w Warszawie. Do zebranych przemawia wicepremier Korzycki.

cydującym czynnikiem tego zjawiska było przejście do polityki stabilizacji i obniżki cen. Potwierdziło się znane zjawisko ekonomiczne, że GDY CENY STABILIZUJĄ SIĘ LUB MALEJE, SZYBKOSĆ OBIEGU PIENIĄDZA.

Poza tym spadkowi szybkości obiegu pieniądza sprzyja wiele innych czynników, jak zwiększenie się nasycenia rynku towarami, spadek i wahanie kursu dolara na czarnej giełdzie i stopniowe regulowanie handlu, a w szczególności ograniczenie nadmiernych zysków handlowych i usuwanie zbędnych form pośrednictwa.

Zmniejszenie się szybkości obiegu pieniądza w Polsce jest zdrowym zjawiskiem, świadczącym o postępującej stabilizacji gospodarczej. Spadek szybkości obiegu złotego musi naturalnie doprowadzić do wzrostu ilości pieniądza w stosunku do znajdującej się w obrocie masy towarowej. Winniśmy pod tym względem odejść od powojennego stosunku, który cechowała ucieczka od pieniądza, a zbliżyć się do norm przedwojennych.

Fakt spadku szybkości obiegu złotego łączy się z obserwowanym na niektórych odcinkach zjawiskiem ciasnoty gotówkowej na rynku i winien być uwzględniony w planie finansowym państwa na rok 1948.

Demokracja ludowa w Polsce nie dopuściła do inflacji w przeciwieństwie do rządów kapitalistycznych, które rządzą Polską po pierwszej wojnie światowej i w przeciwieństwie do wielu krajów po drugiej wojnie światowej. Polityka stabilizacji cen utrzymała realną wartość złotego, a ostatnia obniżka cen niektórych towarów przemysłowych nawet zwiększyła siłę nabywczą złotego.

Zdecydowana walka z wszelkimi tendencjami inflacyjnymi była, jest i będzie istotnym elementem polityki gospodarczej demokracji ludowej w Polsce.

ART.

Większe wydatki na oświatę, kulturę opiekę społeczną i bezpieczeństwo publiczne

Miejska Rada Narodowa w Gdyni uchwaliła budżet na 1948 rok

Dnia 10 bm. w Gdyni odbyła się sesja budżetowa Miejskiej Rady Narodowej. Preliminarz budżetu na rok 1948 przewiduje wydatki w ogólnej sumie 434.812.095.— zł, zwiększone o 84 procent w porównaniu z rokiem 1947. Ogólnie zaznacza się wzrost preliminarzów sum.

Zmniejszyły się tylko wydatki Zarządu ogólnego. Budżet na Oświatę przewiduje 33.258.160.— zł (rok 1947: 16.930.000.— zł); na Kulturę i Sztukę 8.727.500.— zł, Wydział Zdrowia — 74.986.830.— zł (rok 1947: 25.625.000.— zł), Opieka Społeczna — 58.686.980 zł (rok

1947: 28.975.000 zł). Wydatki na Bezpieczeństwo Publiczne wzrosły z 10.152.000 zł, w roku 1947, na 20.152.870 zł w roku 1948.

Dyskusja wniosła do budżetu szereg poprawek. Radni uchwaliли powiększenie wydatków na oświatę o jeden milion, podwyższenie wydatków o 75 tysięcy zł na szkolenie pracowników i 300 tysięcy zł na cele Bezpieczeństwa Publicznego, wyłożenie 3 milionów zł na budowę drogi Drezna na Grabówku. Poza tym postanowiono wnieść prośbę do Urzędu Wojewódzkiego o zwiększenie premii dla wykwalifikowanych pracowników z 5% na 10%.

Na zebraniu poruszano również sprawę podatku lokalowego. Kluby PPR i PPS wniosły o obniżenie podatku lokalowego o 75 procent od mieszkań jedno- i dwuizbowych, zajmowanych przez ludzi pracy i o 50 procent od mieszkań 3-izbowych, zamieszkałych przez minimum 2 ro dziny, jeżeli dochód każdej z nich nie przekracza 15 tysięcy zł miesięcznie.

Przeciwko temu wnioskowi wypowiedział się Zarząd m. Gdyni. Prezydent tow. Zakrzewski i wiceprezydenci tow. tow. Stolarek i Modliński oświadczyli, że podatek lokalowy stanowi główne źródło dochodu Zarządu Miejskiego, co ma duże znaczenie ze względu na 60-procentowy deficyt, przewidziany w budżecie na

rok 1948. Strata, wynikała ze zmniejszenia podatku lokalowego wyniosłaby 22 miliony zł, powodu jąc duże trudności w gospodarce miasta. Wobec tego, że podatek lokalowy w globalnej sumie idzie na potrzeby społeczne, świat pracy będzie miał większe korzyści, jeżeli wydatki na zdrowie, oświatę i kulturę będą wyższe, zwłaszcza, że nieznaczne sumy podatku lokalowego nie wpływają na kształtowanie się budżetu domowego ludzi pracy.

Radni uznali słuszność tego stanowiska i przyjęli jednogłośnie wniosek Zarządu Miejskiego, w myśl którego Miejska Rada Narodowa upoważnia Zarząd Miejski do stosowania obniżek podatku lokalowego w poszczególnych wypadkach po wysłuchaniu opinii związków zawodowych. (a)

Kosztrem 100 milionów zł Pełny remont Politechniki Gdańskiej

Gmach Politechniki Gdańskiej został poważnie uszkodzony w czasie działań wojennych. Odbudowa zajęła się Gdańska Dyrekcja Odbudowy, zlecając poszczególne prace państwowym przedsiębiorstwom budowlanym. W pierwszym stadium odbudowy przeprowadzono niezbędne prace zabezpieczające by młodzież bez opóźnienia mogła rozpocząć naukę. Przyszli budowniczości pracowali nad tym wraz z robotnikami. Do roku 1946 zabezpieczono 17 pawilonów oraz odremontowano część

frontową, prawe i lewe skrzydło gmachu głównego.

Rok 1947 był jednym z cięższych okresów odbudowy. W roku tym wykonano łącznie z instalacjami pozostałe części gmachu głównego. Obecnie przystąpiono do remontu auli. Dobiągają końca prace remontowe w hali obróbki metali oraz w muzeum kolejowym. Koszt dotychczasowego remontu wynosi 60 milionów zł. Do całkowitego wykonania robót kierownictwo potrzebuje jeszcze około 40 milionów zł.

Łagodny wyrok na b. strażników obozu w Stutthofie

Dnia 10 listopada Sąd Okręgowy w Gdańsku ogłosił wyrok na drugą grupę zbrodniarzy hitlerowskich, byłych SS-manów z obozu w Stutthofie.

Oskarżony Karol Meinsk został skazany na 12 lat więzienia i utratę praw publicznych i honorowych na przeciąg 10 lat. Oskarżeni: Erich Jassen, Otto Welke, Gustaw Eberle, Adolf Klafke, Otto Schneider i Willi Witt zostali zasądzeni po 10 lat więzienia i utratę praw publicznych i honorowych na przeciąg 10 lat. Oskarżeni: Nikolaus Dirnberger, Hans Moerk, Harry Muller, Jan Sporer, Richard Timm i Dietrich Tessmer po 4 lata więzienia oraz utratę praw publicznych i honoro-

wych na przeciąg 5 lat. Jan Lichtner, Karol Thulke, Heins Loewen, Erich Stampnick i Alfred Tisser skazani zostali na karę 5-letniego więzienia i utratę praw publicznych i honorowych na przeciąg 5 lat. Mikołaj Klawan skazany na 3 lata więzienia oraz utratę praw publicznych i honorowych na 3 lata. Oskarżony Hans Tolksdorf został uniewinniony. Wszystkim oskarżonym zaliczono areszt śledczy.

Sąd w motywach wyroku podniósł, że oskarżeni, według zeznań świadków, zachowywali się względem więźniów lojalnie i nie przyczynili szkody ludziom, przebywającym w obozie. Wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni od zarzutu bicia, maltretowania i uśmiercania więźniów. Hans Tolksdorf przysłał został do obozu przed samą ewakuacją, nie był w SS i w czasie sprawowania swoich czynności wartowniczych szczególnie wydajnie pomagał i interesował się losem więźniów. Dlatego został uniewinniony.

Następna grupa 24 pozostałych SS-manów zasiadła na ławie oskarżonych 19 bm. Grupa ta zamknęła pełną listę przestępców hitlerowskich obozu stutthofskiego, sądzonych przez Sąd Okręgowy w Gdańsku. (k)

Przed zakończeniem sezonu budowlanego w portach

W związku z pogarszaniem się warunków atmosferycznych i zbliżającą się zimą, sezon budowlany w portach zbliża się ku końcowi. Prace przy odbudowie falochronów w Gdyni zostaną wkrótce przerwane do wiosny.

W roku bieżącym odbudowano poważną część falochronów. Do końca sezonu budowlanego w Gdyni ukończony zostanie remont dźwigu na nabrzeżu czechosłowackim i polskim.

Prace przy odbudowie magazynów strefy wolnocelowej prowadzone są intensywnie dalej. Budynki przeznaczone na skład skór surowych przy nabrzeżu rotterdamkim ukończony zostanie do dnia 1 stycznia 1948 r.

W Gdańsku w roku bieżącym zostanie zakończony remont falochronu zachodniego. Przy falochronie wschodnim odbywa się zabijanie pa lisady. (o)

przeciętnym i charakterystycznym składzie. Rodziny te prowadzić będą specjalnie opracowane przez Ministerstwo książki budżetowe. Rodziny które najlepiej będą prowadziły książki budżetowe zostaną specjalnie nagrodzone. (k)

Pracownicy przemysłu otrzymają emerytury Badania budżetu robotniczego

Z inicjatywy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej odbędzie się w listopadzie na terenie województwa gdańskiego badanie budżetu robotniczego. Akcja ta ma na celu zorientowanie się w potrzebach robotników, poziomie ich życia i stopy życiowej, co ułatwi Ministerstwu ustalenie wysokości emerytur dla pracowników przemysłu.

Akcję przeprowadzają rady zakładowe poszczególnych fabryk i instytucji w ścisłym porozumieniu ze Związkami Zawodowymi, które z kolei wskażą rodziny robotnicze o

przeciętnym i charakterystycznym składzie. Rodziny te prowadzić będą specjalnie opracowane przez Ministerstwo książki budżetowe. Rodziny które najlepiej będą prowadziły książki budżetowe zostaną specjalnie nagrodzone. (k)

Ustalenie obrotów portowych Nadrobiliśmy 6 tygodni utraconych zimą

Na ostatniej konferencji w Delegaturze Rządu dla Spraw Wybrzeża podsumowano 10-miesięczne wyniki pracy portów Gdańska i Gdyni.

W tym czasie przeładowaliśmy w portach około 7.600.000 ton. Z rocznego planu, 10.700.000 ton — pozostało do przeładowania około 3 milionów. O wykonaniu planu zdecydował ostatnie 2 miesiące. W przeciągu 10 miesięcy wyrównaliśmy 6 tygodni utracone w pracy portów podczas zastoju zimowego. Ogółem w zime straciliśmy 11 tygodni.

W portach Gdańska i Gdyni następuje obecnie pewna stabilizacja przeładunków, które w październiku wyniosły 1.071.000 ton. Nastąpiło też nieznaczne przesunięcie w obro-

tach drobnicą. Podczas gdy przywóz drobnicę zmalał, wywóz wzrósł.

Wieczór przyjaźni polsko-radzieckiej w „Zgodzie“

Rocznice Rewolucji Listopadowej obchodzila b. uroczystie Rada zakładowa spółdzielni „Zgoda“.

Na program wieczoru złożyły się okolicznościowe przemówienia prezydenta miasta tow. Zakrzewskiego, dyrektora spółdzielni ob. Witkowskiego oraz ob. Bryli. Poza tym odbyły się deklaracje wierszy poetów polskich i radzieckich. (o)

Wyprawy badawcze Morskiego Instytutu Rybackiego

Rozpoczęliśmy już badania nowych terenów połowowych. Morski Instytut rybacki zorganizował cztery ekspedycje, które zdobyły wiele doświadczeń tak pod względem miejsc pobytu ryb, jak i w zetknięciu się z obcymi rybakami. Uzyskały one wiadomości o nowych typach sieci, potrzebnych do połowów na nieznanym nam dotychczas wodach.

Ożywienie działalności Morskiego Instytutu Rybackiego stworzy dla rybołówstwa morskiego nowe możliwości. Istnieją one na dalszych morzach i przy zastosowaniu najnowszych, naukowych metod połowów, w oparciu o odpowiedni tabor i narzędzia pracy.

Wydatki poniesione na te cele zwrócą się szybko z dużym zyskiem. Jog.

Prace nad tym rozpoczął już Morski Instytut Rybacki.

W dziedzinie taboru zaplanowano budowę nowych typów kutrów, zdolnych do wyjazdu na dalsze morza. Kutrów takich, o długości 24 metrów mamy zbudować 10 w roku przyszłym. Na rok przyszły zaplanowano

również budowę 10 małych kutrów do połowów przybrzeżnych łososi. Aby wykorzystać w pełni nasze możliwości w dziedzinie rybołówstwa, z biegiem lat powinniśmy posiadać około 200 jednostek, zdolnych do połowów na dalszych morzach.

Wielki rybak

Wielki rybak

Kronika Wybrzeża

ZWALCZAMY GRYZONIE

W myśl zarządzenia wojewody gdańskiego w gminach: Spiewowo, Wiślanki i Łostowice, powiat gdański oraz Gdańsk — Rudniki i Gdańsk — Orunia, ma być przeprowadzone tępienie gryzoni.

Termin wykładania trutki wyznaczono na dni od 10—12 listopada, a w razie niesprzyjającej pogody, w ciągu najbliższych 3 dni pogodnych. Do zwalczania gryzoniów polnych obowiązani są wszyscy właściciele i użytkownicy gruntów.

Srodków do zwalczania szkodników dostarcza bezpłatnie Komitet Ochrony Roślin przy zarządach gminnych lub kołach Samopomocy Chłopskiej.

BEZPODSTAWNE OSKARŻENIE W numerze 142 „Głosu Wybrzeża“ ukazała się wzmianka o tajemniczym zaginięciu tkaniny filtracyjnej. Jak wynika z pisma prokuratora Sądu Okręgowego w Gdańsku, ob. Krakowiak Zdzisław, referent zakupów cukierni w Pruszcze, ze sprawą tą nie miał nic wspólnego.

13.201.311 ZŁ W PAŹDZIERNIKU NA ODBUDOWĘ WARSZAWY W ciągu ostatniej dekady października 1947 r. ofiarność społeczeństwa

województwa gdańskiego na odbudowę stolicy osiągnęła znów poziom rekordowy, dając w sumie kwotę — 6.553.277 zł.

AKCJA POPULARYZACJI PRAWA

Wiceprezes Sądu Okręgowego w Elblągu, J. Łaparewicz, wygłosił w sali posiedzeń MRN w Elblągu, odczyt pt. „Walka z przestępczością“.

Po prelekcji, której przystąpiło 200 osób, wywiałła się ciekawa i ożywiająca dyskusja.

WŁASNYMI SIŁAMI ODBUDOWANO DWORZEC W ELBLĄGU

W Elblągu odbyła się uroczystość zawieszenia wieńca na odbudowanej stacji kolejowej. Odbudowa dworca została wykonana sposobem „gospodarczym“ przez pracowników Oddziału Drogowego w Małborku.

Naczelnik Oddziału podejmował następnie robotników i zaproszonych gości skromną kolacją. Dyplomy uznania i nagrody pieniężne dla pracowników najbardziej zasłużonych przy odbudowie dworca wręczył wicedyrektor PKP, Filipowicz. Na zakończenie uroczystości odbyła się zabawa taneczna.

—(o)—

Tylko do 15 listopada składanie podań o koncesje handlowe

W dniu 15 bm. upływa nieodwołalny termin składania podań o koncesje.

Po 15 listopada Komisja Specjalna, na wniosek władz przemysłowych lub z własnej inicjatywy, przystąpi do ścisłego tych kupców, którzy nie złożyli podań, a sklep zamknęli tylko pozornie i w dalszym ciągu prowadzą handel potajemny. Proceder ten będzie kwalifikowany, jako skradnie two gospodarce i odpowiednio surowo karany.

—(o)—

Uwaga! Słuchacze b. Akademii Nauk Politycznych

Komisja Weryfikacyjna dla słuchaczy b. Akademii Nauk Politycznych w Sopocie postanowiła, że studenci, którzy ubiegają się o przyjęcie do Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Sopocie lub na Studium Administracyjnym — Społeczne, które powstanie przy tej uczelni — winni do dnia 15 listopada br. złożyć w Sekretariacie Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Sopocie, ul. Czerwonej Armii nr 10, podanie o przyjęcie (z określeniem roku i kierunku studiów), metrykę urodzenia, własnoręcznie napisany szczegółowy życiorys, zaświadczenie lub inne dokumenty, stwierdzające pracę: społeczną, oświatową lub kulturalną, indeks i zaświadczenie złożonych egzaminów.

1 maszynach portu

KOPRA KOKOSOWA DLA PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO W dniu 9 bm. do portu gdańskiego wpłynął szwedzki statek „Narara“ z ładunkiem 2.032 ton kopry orzechów kokosowych dla przemysłu tłuszczowego. Poza tym statek ten przywiózł 50 ton kakaowca. Przy nabrzeżu indyjskim rozładowuje Agmor.

DROBNICA ZE SZWECJI W dniu 9 bm. szwedzki statek „Falken“ przywiózł ładunek 177 ton drobnicę z Göteborgu. Ładunek stanowią w większości wyroby tekstylne. Rozładowuje Agmor przy nabrzeżu rotterdamkim.

SUPERFOSFATY W GDYNI Fiński statek „Savonia“ wpłynął do Gdyni z ładunkiem 2.500 ton superfosfatów. Ładunek pochodzi z Holandii i przeznaczony jest dla Finlandii.

TRAN DLA POLSKICH DZIECI Polski statek m/s „Turna“ wpłynął w dniu 9 bm. do portu gdańskiego, przywoząc z Norwegii 600 ton tranu. Przy nabrzeżu indyjskim rozładowuje GAC.

BANDERA WŁOSKA W GDYNI W dniu 9 bm. do portu gdańskiego wpłynął włoski statek „Marsana“. Statek ten zabierze z portu większy ładunek cementu. Zabezpieczenie nastąpi przy nabrzeżu indyjskim.

WIEGIEL Z PORTU GDYŃSKIEGO Z portu gdańskiego wyszło w niedzielę 6 statków z węglem do Danii, Szwecji i Norwegii. Tylko jeden statek wypłynął z ładunkiem 300 ton koks. Ogółem 6 statków zabierało 20 tysięcy ton węgla.

S/S „BORYSLAW“ ZOSTAŁ ZADOKOWANY Ostatnio w stoczni Nr 1 zadokowany został s/s „Boryslaw“. Na statku przeprowadzony będzie przegląd „do czteroletniej klasy“.

(m)

Z TEATROWIŚNI

TEATRY Teatr Miejski „Wybrzeże“, Gdynia. Dziś i codziennie „Balladyna“.

Teatr Kameralny „Wybrzeże“ — „Genewa Paquis 10“ — Oliwa — 13.11 w sali parafialnej o godz. 19.30, Chylonia — 13.11 w sali Teatru o godz. 19.30.

REPERTUAR KIN Gdynia — Warszawa — Zwycięzcy stepów

Gdynia — Marynarka wojenna — Czarnodziejski kwiat.

Grabówek — Fala — Dusze nieumarłych.

Sopot — Polonia — Carrie Klamie.

Oliwa — Polonia — Miłość na lekarstwo.

Wrzeszcz — Capitol — Nadzieja.

Lebork — Fregata — Młociny jastrzęb.

Kościerzyna — Bałtyk — Młodość Edisona.

Tczew — Wisła — 3 zuchów.

Gdańsk — „Światowid“ — Serenada w dźwiękach.

Wrzeszcz — „Capitol“ — Carrie Klamie.

Wrzeszcz — „Bałtyk“ — Lenin w październiku.

Chylonia — „Promień“ — Rywal jego kłębki.

Chylonia — „Mewa“ — Miłość na lekarstwo.

Kartuszy — „Kaszub“ — Nauczycielka bawi się.

Lebork — „Fregata“ — Zuch dziewczyna.

Ślup — „Polonia“ — Kopciuszek.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIŃ GDYŃSKIEJ NA DZIEŃ 12.11.47 R.

Sroda na fal 1015 m.

Godz. 6.15 — Wiadomości poranne. 7.00 — Dziennik poranny. 8.20 — Informacja ogólna.

10.40 — Audycja Ministerstwa Oświaty. Przegląd wydawnictw „miedzy-narodowych“ w opracowaniu dra Michała Szulkińskiego. 12.00 — Wiadomości południowe.

13.00 — Przegląd prasy stołecznej. 15.00 — Aktualia (lok.). 15.15 — Trio fortepianowe d-moll Feliksa Mendelschona w wykonaniu Gdynskiego Triu: Wojciech Szmań-skrzyński, Emil Szarjber — wiolonczela, Ludwik Ruciński — fortepian (lok.). 15.45 — Z życia kulturalnego (lok.). 15.52 — Informacje miejscowe (lok.). 16.00 — Dziennik popołudniowy. 17.30 — Recital Chopinowski w wyk. Lwa Oborina (koncert publiczny).

Tramwaj z sali „ROMA“ z Warszawy. 18.00 — Wanda Meisler — Szóstka tygodni w ZSR (lok.). 21.55 — Koncert Radzieckiej Pieśni — transmisja z Warszawy. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.55 — Z ostatniej chwili.

DZURY APTEK od dnia 8 do 15 listopada br.

Gdynia: Apteka Centralna i Apteka Świętojańska.

Sopot — Apteka Nowa.

Oliwa — Apteka pod Orłem.

Gdańsk-Wrzeszcz — Apteka Nowomiejska.

Gdańsk — Apteka pod Lwem.

NUMERY TELEFONÓW STRAŻY POŻARNEJ

Udanek — 31-334, 31-338

Wrzeszcz — 41-332, 41-333, 42-266

Orunia — 31-336

Oliwa — 32-622

Wola Półn. — 42-222

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „GŁOSU WYBRZEŻA“

Gdańsk, Pl. Armii Czerwonej 1

tel. 315-72 Redaktor naczelny przy-

muje interesować w dni powszednie

od 12-13 sekretarz redakcji od 10-12

Redakcja: tel. 315-72, 315-73, 315-74

(Starowiejska), tel. 214-72 przyjmują

listy: telefonów od 12-13.

B-38551

We wrocławskiej szkole prawników

Czy wystarczą „chęci szczerze”? — 8 miesięcy „klasztoru” — Można i na dworcu — Jak zwykle: sceptycy nie mają racji

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Ministerstwo Sprawiedliwości zorganizowało w ub. tygodniu wycieczkę dziennikarzy do szkoły prawni-

Genne dokumenty przypadkowo znalezione

Zastępca komendanta powiatowego Milicji Obywatelskiej w Radzynie ob. Stanisław Rączek, przeprowadzając akcję porządkową w gmachu mieszczącym posterunek, znalazł na strychu wśród innych papierów akta archiwalne, dotyczące pochodzenia miasta z XVII i XVIII wieku, podpisane przez króla Jana Kazimierza, Jana Sobieskiego i Stanisława Augusta.

Znalezione dokumenty przekazano władzom Starostwa Powiatowego.

Krzywa przeładunku podnosi się w górę

Jeżeli nie będzie przerw w dostawie port szczeciński wykona plan przeładunku

Pierwsze rezultaty narady aktywu morskiego obu partii robotniczych.

GŁOS LUBLINA

Zarząd Drogowy w Puławach przysłał pismo do odbudowy mostu żelaznego przez Wieprz pod Baranowem.
Funkcjonariusze Komendy Powiatowej MO w Kraśniku ujęli groźnego bandytę ps. „Dybek”, mającego na sumieniu ponad 50 mordów i wielką ilość napadów rabunkowych.
Spółdzielnia „Przemysł Drzewny” w Lublinie eksploatuje skrzynki tzw. cytrusowe do Palestyny.
Każdy, kto ukończy 7 klas szkoły powszechnej i 18 lat życia, może bezpłatnie kształcić się w 2-letniej Szkole Średniej Rzemieślniczej, uruchomionej przez Naukowy Instytut Rzemieślniczy w Lublinie.
Zabytkowy park w Puławach znajduje się pod opieką Min. Kultury i Sztuki, które postanowiło przewieźć tu wiele cennych pomników i rzeźb, znajdujących się w rezerwach rozpoznawczych majątków, aby uchronić je przed zniszczeniem.
Gmina Rada Budowa w Chodulach uchwałała budowę ulicy w postaci szarawarki na budowę linii kolejowej Radom — Niedzica.



Lublin — Brama Krakowska, fragment starożytnych murów obronnych

LABEŁA WYGRANYCH 51 LOTERII

4 - ty dzień ciągnięcia III. cie. klasy

Wygrane po 100 000 zł 18455 1857

Wygrane po 20 000 zł 862 4095

32744 33267 59662 62688 69128 84564

Wygrane po 10 000 zł 1984 4436

4679 12815 13020 13532 14198 20432

25192 41107 41753 42074 48373

49552 50250 53604 62190 79840

Wygrane po 5 000 zł 4810 5500

6554 12830 15627 16813 18481 19352

23719 26564 27632 27723 33540

34956 35752 41678 43069 46792

52571 52938 53519 54481 54854

58570 60877 61332 62193 62998

64889 70853 71131 74277 74813 75410

78593 79199

Wygrane po 2 000 zł 129 474 885

1684 974 2930 3005 4227 366 391 782

555 5616 6204 496 577 969 7362 787

6438 531 9174 214 468 521 563 631

10339 11042 483 572 728 12342 13998

14486 16635 661 718 17055 739 18614

19953 20259 291 725 21037 396 963

22153 23420 501 24305 26181 27936

28250 29094 755 32278 904 33652

34006 242 590 684 35837 36645 37842

3908 38977 39666 792 40102 324 371

461 580 939 41069 42217 43091 553

766 44527 45201 266 46324 391 48578

52382 445 826 53367 372 54085 200 626

55793 56178 497 57302 879 58577

59363 60598 698 719 61426 448 793

62446 704 910 999 63218 65613 66195

357 619 822 915 67450 733 68371 857

66255 345 677 71882 73502 726

74041 762 76258 860 77517 78941

79048 79524 910 80601 81866 83102

823 606 782 927 84507.

Wygrane po 500 zł z 2-go dnia

ciągnięcia.

Wygrane po 500 zł Nr Nr 29 63

124 298 412 60 80 545 652 66 95 728

40 930 54 1034 50 84 93 160 2 73 354

84 21 408 31 63 659 77 761 839 40 358

99 2105 20 61 334 73 408 96 601 52 3

5 80 709 35 59 60 71 817 900 91 3047

63 132 46 249 76 98 311 47 76 92 458

80 565 99 625 39 86 732 46 91 814 9

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł. podany będzie jutro.

czej we Wrocławiu. Mieliśmy możliwość spędzenia całego dnia z jej uczniami. Byliśmy na wykładach, słuchaliśmy odpowiedzi na seminariach, braliśmy jako widzowie udział w zaaranżowanym w sali wykładowej procesie, przeglądaliśmy teczek z aktami uczniów, w przerwach zaś między tymi zajęciami rozmawialiśmy, rozmawiali, rozmawiali...

ICH 74 I ONA JEDNA

Szkola prawnicza we Wrocławiu powstała w czerwcu 1947 r. To druga szkoła tego rodzaju. W pierwszej, łódzkiej, wyszkolono dotychczas ogółem 130 słuchaczy, którzy

już pracują na stanowiskach prokuratorów, na terenie całej Polski. 9 grudnia uruchomiona zostanie trzecia szkoła prawnicza w Gdańsku, na początku zaś 1948 r. uruchomione zostaną dalsze szkoły w Toruniu i Józefowie pod Warszawą. Na razie w szkołach odbywają się wyłącznie kursy prokuratorskie. Dn. 2.I.1948 rozpocznie się pierwszy kurs sędziowski w Łodzi.

W gmachu przy ul. Uniwersyteckiej 12 we Wrocławiu mieścił się od r. 1911 sąd niemiecki, dawniej był to klasztor. Ciężki niemiecki barok, grube mury, wysokie, obszerne sale i korytarze, gdzieś niedługo półkoliste sklepienie, pomalowane jasno, unowocześnione centralnym ogrzewaniem i szklanymi kulami elektrycznych lamp.

Gdy weszliśmy do sali wykładowej, 75 głów (ich 74 i ona jedna) obróciło się na nasze powitanie i 75 par oczu przyglądało się nam ciekawie. My również przyglądaliśmy się ciekawie i w ciągu godziny wykładu i następnych tym przysłym prokuratorom głowom. Są bardzo różne — łysy, siwe, szpakowate, w większości jednak porośnięte młodzieńczą czupryną.

TO JUŻ NIE LAICY

— Proszę kolegów — powraca do przerwanego zdania wykładowca, ob. Szura, wiceprokurator sądu okręgowego — zajrzyjmy do § 63 (szeszeńt przewracanych kartek książeczki leżących na długich, jasnych stołach). Kodeks karny mówi...

Słowa padają wyraźne, rzeczowe, ale bynajmniej nie przeznaczony dla laików. Trzeba mieć wygimastykowany umysł, żeby je rozumieć. Ale ile trzeba opanować materiału na pamięć! Podstawowe pojęcia prawa, historia ustrojów społecznych, ustrojów państwowych i administracyjnych Polski, ustroj sąsiedzi i prokuratury. W drugim okresie nauczania — podstawowe pojęcia ekonomii, historia Polski 1914 - 1945 r., zagadnienia gospodarcze Polski, kryminalistyka, zasady administracji i postępowanie administracyjne, zasady skarbowości, prawo cywilne

Pierwsze wybory do Rad Zakładowych w woj. krakowskim

W Zupach Solnych w Wieliczce odbyły się pierwsze w woj. krakowskim wybory do Rad Zakładowych. Przy frekwencji wyborczej dochodzącej do 90 proc. głosowano na kandydatów wspólnej listy partii robotniczych i związków zawodowych. Głosowanie odbyło się w atmosferze współpracy obu partii robotniczych i przy żywym udziale robotników bezpartyjnych.

Wybrano 20-osobową Radę Zakładową złożoną z najbardziej zasłużonych aktywistów. Wybory do Rad Zakładowych kopalń węgla Zagłębia Krakowsko - Dąbrowskiego odbędą się w przeciągu listopada i w pierwszych dniach grudnia.

MURARZE

poszukiwani przez Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego

Amada - Oleo - Union - Żuławy

Gdańsk - Letniewo, ul. Żalągowa 10.

W. 314-B

Biegła MASZYNISTKA

OD ZARAZ POSZUKIWANA

Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego

Amada-Oleo-Union-Żuławy

Gdańsk — Letniewo, ul. Żalągowa 10.

W. 316-B

BĘBNY pralnicze

z napędem mechanicznym i ogrzewaniem parowym

poszukiwane.

Oferty do dnia 15.11.1947 r. pod „Bębny pralnicze” — PAP Sopot, ul. Grunwaldzka 4-6.

320-B

itd., itd. Dość wyliczania. Trzeba opanować 21 trudnych przedmiotów w ciągu 8 miesięcy. Jak sobie dają z tym radę te wszystkie głowy jasne i ciemne, stare i młode, o średnim przeważnie wykształceniu, a czasem tylko po 2 klasach szkoły powszechnej?

TAJEMNICA JEST PROSTA

— Uczymy się rzeczywiście bardzo dużo — odpowiadają nam na to pytanie uczniowie. Po to tu zresztą jesteśmy. 4 godziny wykładów, dwugodzinna przerwa, obiad, 4 godziny seminarium, przygotowanie się na dzień następny.

Uczniowie mieszkają w bursie, jedzą na miejscu, mało wychodzą. (Na marginesie: Czy nie warto by przy tej wyczerpującej gimnastyce umysłu dać też pół godziny zwykłej gimnastyki?) Na 8 miesięcy wyrzekają się własnych domów, rodzin, wszelkich, poza nauką, przyjemności życiowych. W poklasztornym budynku przeżywają 8-miesięczną namiastkę klasztoru.

CHCIEC, TO NAPRAWDĘ MÓC

„Dziwni” są ci powojenni uczniowie. Nie wykręcają się od nauki, nie chodzą na wagary, uczą się z zawziętością, zapałem, uporem. Gdy kiedyś w Łodzi przez kilka dni, w skutek jakiegoś uszkodzenia, nie było światła, niektórzy chodzili wieczorem uczyć się... na dworzec. Żeby nie tracić czasu, wyciągnąć maksimum korzyści.

Ten charakterystyczny upór, pęd do wiedzy i do tego, żeby w życiu być „kimś” tłumaczy w dużej mierze dobre wyniki eksperymentu, jakim było stworzenie podobnej uczelni.

Odpowiedzi, których słuchaliśmy na seminarium, były doskonałe, to musiał przynajmniej kolega prawnik - dziennikarz! Podzieleni na kilkunastoosobowe grupy odpowiadali przez 2 godziny z różnych przedmiotów, w różnych pokojach (myśmy też się rozdzielili). Odpowiadali wszyscy.

Rozprawa sądowna, w której oskarżało aż 6-ciu prokuratorów, również była na dobrym poziomie.

Najważniejsze, że doświadczenie wykazało, iż 70 proc. absolwentów daje sobie w zupełności radę na poruczonych im stanowiskach. Są dobrze praktycznie przygotowani.

M. Karasiówna.

„Partyzant” 330-ty parowóz

lubelskich warsztatów

Na terenie parowozowni w Lublinie odbyło się uroczyste przekazanie do użytku władzom kolejowym 330 parowozu, wyremontowanego w miejscowych warsztatach. Przekazany do użytku parowóz, ochrzczony mianem „Partyzanta”, został złożony z części innych parowozów, które uległy rozbiciu w akcjach partyzanckich.

RADIOODBIORNIKI

TYPU AGA - 1743

5-cio lampowe superheterodyny produkcji krajowej.

Demonstracja i sprzedaż detaliczna na terenie obsługi naszego Oddziału:

Gdańsk — Oliwa: w tymczasowym punkcie sprzedaży przy Składnicy CHPE Nr 31, ul. Grunwaldzka 485.

Gdynia: w tymczasowym punkcie sprzedaży przy Składnicy CHPE Nr 34, ulica I Armii W. P. 28.

Bydgoszcz: w Sklepie Detalicznym CHPE Nr 1, ul. I. Maja Nr 28a.

W niedługim czasie będą ponadto uruchomione nowe Sklepy Detaliczne C.H.P.E. we Wrzeszczu, Gdyni i Olsztynie.

Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego

Oddział w Gdańsku

321-B

UNIEWAŻNIAM zagubioną

Kartę Rejestracyjną RKU

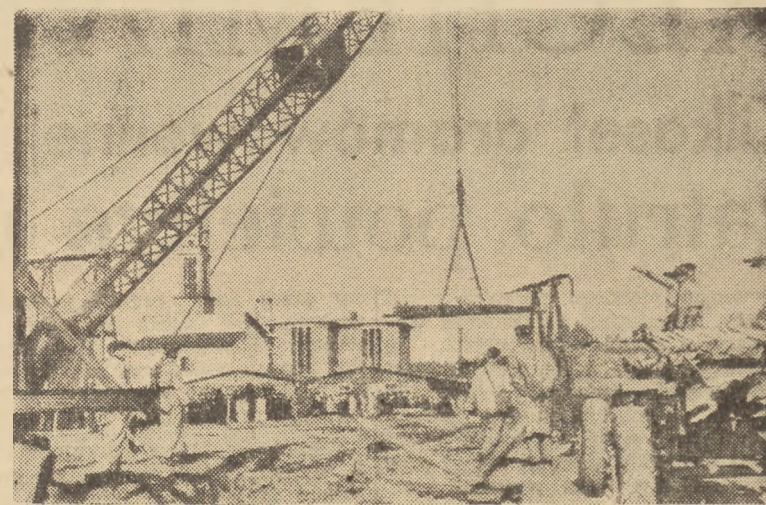
wystawioną w Kielecie — Końskie na nazwisko Wolczyński

Leon.

318-B

Czytajcie

«Głospka Droga»



Budowa linii wysokiego napięcia — Śląsk — Łódź. Moment wyładowywania elementów kranem motorowym syst. „Denika”

Usprawnienia techniczne i oszczędności przynoszą pomysły robotników Pafawagu

Liczne pomysły robotnicze przynosiła Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu nie tylko usprawnienia techniczne produkcji, lecz stanowią również poważne źródło oszczędności. Zastosowana w fabryce nowa metoda gospodarki elektrodami spawalniczymi, której projektodawcą jest majster spawalnicy Leonard Kielbasiewicz, a polegająca na ścisłej kontroli całkowitego zużycia elektrod, daje rocznie ok. 3 mil. 700 tys. zł oszczędności.

Przyrząd do wiercenia kamienia wieszaka resorowego, skonstruowany przez Romana Pieńkucza, przynosi oszczędność roczną w wysokości ponad 140 tys. zł, skracając wydatnie czas pracy.

Duże oszczędności daje również fabryce maszyna - opłatkarka do izolo-

wania drutu, wykonana wg. pomysłu majstra warsztatów elektrotechnicznych, Romualda Krauze. Maszyna ta umożliwia przewijanie na miejscu zwojów motorów elektrycznych przy wykorzystaniu drutu ze zniszczoną izolacją.

Dzięki pracy kierownika ruchu w dziale elektrotechnicznym, Antoniego Wawrykowicza, zrekonstruowana została poniemiecka heblarka do metalu, co wyeliminowało częste jej przestoje w pracy i wynikające stąd straty w produkcji oraz zaoszczędziło wydatków na ciągłe reperacje maszyny.

Do skrzynki pomysłów napływają bez przerwy dalsze projekty robotnicze, których rozpatrzeniem zajmuje się obecnie komisja usprawnień technicznych Pafawagu.

Prof. Swiesznikow i członkowie chóru o swym pobycie w Polsce

Przedstawiciel PAP w Łodzi rozmawiał z prof. Swiesznikowem i poszczególnymi członkami jego zespołu, pytając o wrażenia z pobytu w Polsce. Oto kilka wypowiedzi:

Prof. Aleksander Swiesznikow: „Muszę podkreślić gorące przyjęcie, jakie doznajemy podczas pobytu w Polsce. Przed 13 dniami wyjechalismy z Moskwy i przez ten czas daliśmy w Polsce 11 koncertów. Cieszymy się bardzo z uznania, z jakim spotyka my się ze strony publiczności polskiej. Przyczyni się to niezawodnie do zbliżenia obu naszych narodów, do wzajemnego poznania się i dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni polsko-radzieckiej”.

Aleksander Piatonow: „Znajdujemy się pod wrażeniem serdeczności, jaką darzy nas publiczność odwiedzających przez nas miast polskich. Wdzięczni jesteśmy za nią bardzo i nie zapomniemy tych dowodów sympatii. Warszawa, Lublin, Kraków, Katowice, Łódź — wszędzie stwierdziliśmy prawdziwie przyjacielski, nacechowany typowo polską uprzejmością, stosunek do nas najszerzej rzesz ludności.

Teodor Mamontow, solista: „Polska jest b. piękna i ogromnie mi się podoba. Szczególne wrażenie wywarł na mnie Kraków. Publiczności polskiej za jej miły i serdeczny stosu-

nek do naszego chóru, należy się od nas szczerze i serdeczne podziękowanie”.

z miast i wsi

NIE CHCIAŁA PRZECIAZAĆ PRACĄ URZĘDU SKARBOWEGO

We Wrocławiu została aresztowana Urszula Kapitańska, która posiadając sklep odstąpiła go drugiej osobie, co wcale nie było dla niej jednoznaczne z zerwaniem z karierą kupca. Handlowała dalej i to na wielką skalę, ale już nie trudząc Urzędu Skarbowego interesowaniem się jej sprawami. Kapitańska ukarana została 300 tys. zł grzywny, prócz tego zapłaci podatki.

PODKOWA NIE ZAWSZE PRZYNOSI SZCZĘŚCIE

W Walimiu (D. Śląsk) wykryto wielki magazyn wyszabrowanych rzeczy, które czekały na transport do Polski Centralnej. Właściciel magazynu, niejaki Podkowa, został aresztowany.

TA SŁONINA DROŻSZA, BO SKWARKA

Za samowolne podwyższenie ceny na słoninę ukarany został kupiec lubelski Stanisław Skwarek.

POTRZEBNI od zaraz:

CHEMICY ze średnim lub wyższym wykształceniem i praktyką ruchomą;

TECHNICY ze średnim lub wyższym wykształceniem zawodowym i praktyką handlową na kierowniczych stanowiskach w dużym przedsiębiorstwie.

Podania wraz z życiorysem należy kierować do P.A.P. Sopot, ul. Grunwaldzka 4 — 6 pod Przemysł 17”. W. 315-B

Wzmianka o przetargu nieograniczonym Nr III 4-3.2.47

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zaprasza do składania ofert na wykonanie odbudowy budynku mieszkalnego Nr 16 w Osiedlu Kolejowym Runia Zagórze.

Termin rozpoczęcia przetargu dnia 21 listopada 1947 r. o godz. 9 w pokoju Nr 447.

Blizsze informacje i pełny tekst ogłoszenia o przetargu można otrzymać w godzinach urzędowych w Wydziale Drogowym D.O.K.P., pokój Nr 448 a. 319-B

ALCHEMIA ZAPACHÓW

Kilkaset gramów wonnej substancji zatrulo powietrze w całym mieście

Pewnego pięknego poranka przed 45 laty, mieszkańcy Sztokholmu wyszli z domów i stwierdzili, że powietrze miasta pełne jest jakiegoś odpychającego zapachu. Przez całe trzy dni na ulicach stolicy Szwecji trudno było wprost oddychać z powodu tej dokuczliwej woni, której przy czyni nikt nie mógł wyjaśnić.

Dopiero znacznie później dowiedziano się, że winowajcą tego nieprzyjemnego wydarzenia był skromny sztokholmski chemik, badający właściwości morkaptanu, jednego z najślonej cuchnących ciał, jakie zna chemia. Ukończywszy pracę, chemik postanowił pozbyć się resztek morkaptanu i oddał butelkę z nim jednému z posługaczy laboratoryjnych. Ów zaś niewiele myśląc, wrzucił ją z rana do niewielkiego jeziora w pobliżu miasta. Reszty dokonał wiatr...

Jak silny musiał być zapach tego ciała, jeśli kilkaset gramów zatrulo na całe 3 dni atmosferę wielkiego miasta?

Ale co to takiego silny zapach? I jak można zmierzyć siłę zapachu?

Zapach to wrażenie, jakie odczuwamy, gdy drobniutki cząsteczki pachnącej substancji — jej drobiny — wpadają w nasz organ powonienia — nos — i oddziaływują w nim na specjalne zakończenia nerwowe. Odczuwanie organ nasz nie potrafi zauważyć uderzenia jednej drobiny. Jest ona bowiem niesłychanie mała. Trzeba widocznie, by jakaś określona, minimalna liczba drobin zbombardowała nasz nos, zanim potrafi on je poczuć. Nie na darmo, chcąc uchwylić słaby zapach, staramy się wciągnąć nosem możliwie najwięcej powietrza i tym samym przepuszczają

my przez nasz organ powonienia większą ilość drobin pachnącej substancji. I widocznie im silniejszy jest zapach ciała, tym mniejsza liczba jego drobin wystarczy, by „zauważyli” je nasz nos.

Zapach wódki np. poczuć możemy tylko w wypadku, jeśli w każdym centymetrze sześciennym powietrza znajdzie się będzie nie mniej ni więcej tylko 24.000 miliardów drobin spirytusu. Aby to nastąpiło trzeba by rozlać w pokoju o powierzchni 25 m kw. i wysokości 4 metrów zaledwie 180 miligramów czystego spirytusu. Tak niesłychanie małe są drobiny!

Znacznie silniejszy jest zapach karbolu. Nos wykrywa go, gdy w każdym centymetrze sześciennym powietrza znajdzie się „tylko” 260 miliardów drobin karbolu. A do tego celu trzeba by wyparować w tym samym pokoju tylko 4 miligramy fenolu (kwasu karbolowego).

Zapach safronu jest jeszcze silniejszy. Poczuć go, gdy w każdym centymetrze sześciennym powietrza znajdzie się będzie 4,8 miliarda drobin safronu — pachnącej substancji olejku kamforowego. Do tego celu trzeba by wyparować w tym samym pokoju 0,13 miligramu safronu.

Zapach cytryny daje się odczuć, gdy 1 centymetr sześciennym powietrza zawiera 40 milionów drobin cytryny — pachnącej substancji olejku cytrynowego. Zapach ten jest 800 tysięcy razy silniejszy od zapachu wódki. Już 0,001 miligramu cytryny w naszym pokoju wystarczy, by zapewnić konieczną zawartość jego drobin w powietrzu.

Dwa razy mocniej od cytryny pach

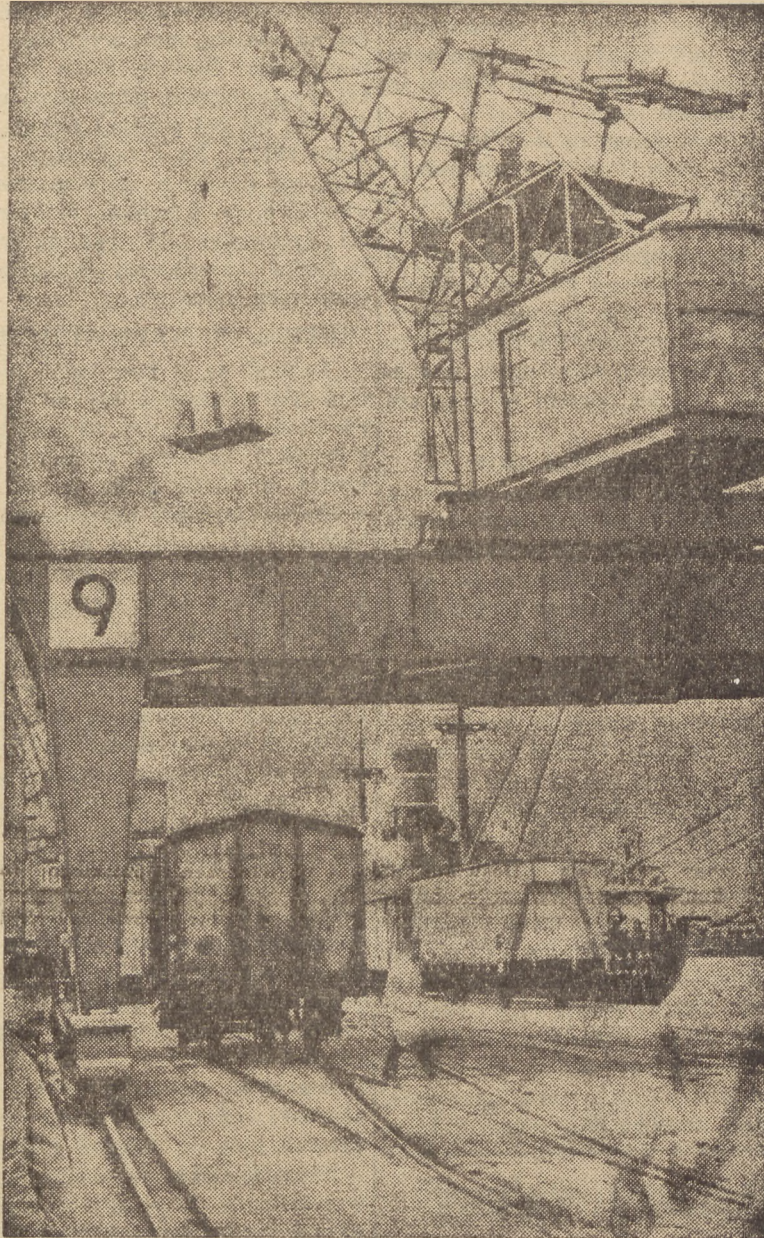
nie wanilina — znane ciało pachnące, które dodaje się „dla zapachu” do ciast, kompotów itd. Nasz nos wykrywa wanilinę, gdy w centymetrze sześciu powietrza znajduje się 20 milionów jej drobin. A w tym celu trzeba wyparować w pokoju wszystkiego 0,0005 miligramu waniliny.

Do najślonej zapachów należą zapach fiołków. Piękny aromat fiołków poczuć możemy nawet wówczas, gdy w każdym centymetrze sześciu powietrza znajdzie się będzie tylko 1 milion 600 tys. drobin jononu, pachnącej substancji fiołków. Zapach ten jest 15 milionów razy silniejszy od

zapachu wódki. Już 0,0001 miligramu jononu wywoła aromat fiołka w pokoju o objętości 100 metrów sześciu.

Ciekawe, że jakość zapachu zależy w dużej mierze od stopnia rozrzedzenia pachnącej substancji. Np. silny rozrzedzony jononu pachnie jak drzewo cedrowe, a dopiero przy bardzo dużym rozrzedzeniu pojawia się zapach fiołków. Jeszcze większa jest różnica w wypadku indolu — substancji zawartej w kwiatach jaśminu. Indol w stanie stałym posiada odpychający zapach. Natomiast silnie rozrzedzony, nadaje kwiatom przyjemny, odświeżający aromat jaśminowy.

Porty polskie pracują



GŁOS SPORTOWY

Ciężki orzech do zgryzienia ma kpt. sportowy PZB po porażce Kolczyńskiego

Niedzielną porażką Kolczyńskiego z Pisarskim, poniesioną w Łodzi w ramach meczu ŁKS — Grochów, mocno zagmatwała sytuację obsadzenia wagi średniej na mecz z Czechosłowacją. Kpt. sportowy PZB Derda będzie miał ciężki orzech do zgryzienia.



Kpt. sportowy PZB — Derda.

Dla nas jednak sytuacja jest jasna. Pisarski wygrał — bo specjalnie „nastrawił się” na tę walkę, uważając ją za pewnego rodzaju piękne zakończenie swej kariery pięściarskiej. Wygrał, gdyż zmobilizował wszystko: ambicję, rutynę i taktikę. Zwyciężył bez dyskusji, całkowicie zasłużył na tym.

W rozmowach prywatnych Pisarski oświadczył, że wprowadzić z boksu się nie wycofuje — ale poważnie już o nim nie myśli i bynajmniej nie „pał” się do wyjazdu do Pragi. Nie ma żadnej ochoty do walki z Tormą — zupełnie zresztą słusznie. Wygrywając z Kolczyńskim, dowiódł swej wysokiej wartości i zaspokoili ambicję sportową.

Musimy zdać sobie sprawę, że z Tormą Pisarski napewno by przegrał. Nie znamy obecnej formy Tormy, ale wiemy, jak walczy teraz Kolczyński, który również ma małe szanse na zwycięstwo. Jeszcze mniejsze szanse ma Szymankiewicz, będący słabszym technikiem, od dwóch pozostałych naszych reprezentantów.

Cóż więc robić? Pisarski nie zdradza ochoty wyjazdu, a gdy zawodnik nie chce — to lepiej niech nie jedzie. Na eliminacje mamy za mało już czasu — (małe błędy PZB).

Na liście ekipy wyjazdowej figurują jednak 2 nazwiska: Kolczyński i Szymankiewicz jako rezerwowego. Jadą więc obydwaj i to sytuację trochę upraszcza.

My proponujemy, aby w Pradze

walczył Kolczyński. Prawo do tego ma Torma i tego oczekuje czeska opinia sportowa, przygotowana na to, że wystąpi Kolczyński.

W lutym w Warszawie, Kolczyński wygrał (czy słusznie — to znak zapamiętaj). W sporcie prawo rewanżu jednak obowiązuje. Szymankiewicz w tym momencie w Bratysławie.

Zdajemy sobie sprawę, że gwiazda Kolczyńskiego gaśnie. Przy czym tego nie chcemy rozstrząsać.

Uważamy jednak, że kpt. sportowy PZB Derda powinien wybrać złoty środek: w Pradze — Kolczyński, w Bratysławie — Szymankiewicz. A Pisarskiemu powiedzieć: bravo! bravo! za ambicję i za sukces naprawdę sportowy. Bowiem Kolczyński, gdy będzie w wieku Pisarskiego — takiego boksu na pewno nam już nie pokaże.

W skrócie

Francuski Zw. Lekkoatletyczny po dał do wiadomości, że 15 zawodników, przewidzianych do wyjazdu na Olimpiadę, otrzymywać będzie dodatkowe racje żywnościowe, wynoszące co miesiąc: 1 kg tłuszczu, 5 kg chleba i pół kg sera...

AZS Warszawa, pretendowany na mistrza stolicy w siatkówce, przegrał mecz z SKS w stosunku 0:2 (19:21, 9:15). Ponieważ poprzedni mecz z SKS wygrali akademicy, o tytule mistrza zdecydować będzie spotkanie, które zostanie rozegrane w czwartek, 13 bm., o godzinie 19.30 w sali Polskiej YMCA.

Mistrzostwo piłkarskie Polski M.O. zdobyła drużyna milicjantów szczecińskich, wygrywając w dogrywce z milicjantami Wrocławia. Jak wiadomo, mecz powyższych drużyn był rozegrany w Warszawie i przerwano go z powodu ciemności przy stanie 4:2 dla Szczecina. Obecnie, na stadionie w Szczecinie dokonano tego meczu (grano 20 minut przy stanie 4:2). Ostatecznie Szczecin wygrał 5:2, zdobywając mistrzostwo Polski drużyn milicjantów.

Redakcja „Robotnika” organizuje dnia 16 bm. (w niedzielę) „Jesienią Bieg Uliczny”, będący już definitywnym zakończeniem bieżącego sezonu lekkoatletycznego. Start i meta biegu mieścić się będzie przed redakcją „Robotnika”, Al. Sikorskiego 121. Zgłoszenia do biegu przyjmuje Dział Sportowy „Robotnika” do 12 bm. Dla zwycięzców (indywidualnych i zespołowych) przewidziane są cenne nagrody.

Feliks Stamm, trener związkowy PZB „obrabiać” obecnie będzie Oskara Lubelskiego. Stamm w Lublinie będzie prowadził 2-tygodniowy kurs bokserski, przygotowujący do „I Kroku Bokserskiego”.

w Europie obawiał się, aby to nowe bombardowanie nie uniemożliwiło desantu we Francji. Wywiad zapowiadał, że po „latających bombach” przyjdzie kolej na bomby rakietowe, a za tym już zarysowywało się widmo bomby atomowej, dla wynalezienia której Niemcy zmobilizowali wszystkich uczonych Europy. Lotnictwo sprzymierzonych bez przerwy bombardowało niemieckie ośrodki lotnicze, aby utrudnić wrogowi akcję. Wszyscy już jednak zrozumieli, że zatrzymać go może tylko otwarcie II frontu.

Oddział Planowania w Angielskim Ministerstwie Wojny dawno już opracował plany inwazji. Specjaliści z Departamentu Wojny w Stanach Zjednoczonych, którzy pracowali najpierw w Waszyngtonie, potem w Londynie, analizowali jeszcze szczegóły. Plany były niezliczoną ilość razy dyskutowane. Zorganizowano 147 posiedzeń poświęconych omówieniu inwazji.

W maju u gen. Eisenhowera odbyło się ostatnie posiedzenie. Eisenhower powiadomił zebranych o prognozie meteorologicznej, tajemniczył ich w informację dostarczone przez wywiad, po czym zwrócił się, aby każdy z obecnych wypowiedział swoje zdanie. Po wysłuchaniu poszczególnych opinii generał poprosił zebranych, aby go zostawili samego. Chciał on podjąć decyzję w samotności.

Datę inwazji wyznaczono na 5 czerwca 1944 r.

III

Obóz korespondentów wojennych przy 21 grupie, która miała pierwszą wystąpić do akcji, znajdował się wtedy w południowej Anglii, w pobliżu starego, zacisznego miasteczka Winchester. Korespondenci mieszkali w archaicznym domu otoczonym przestarzałym ogrodem. Sztab Grupy troszczył się o nasze wyżywienie, transport, nawet o wino i whisky. Ta troskliwa władz wojskowych towarzyszyła nam od Londynu do Laby. Otrzymywaliśmy najlepsze kwatery, wikt, benzynę do aut, nawet wtedy, gdy jednostki wojskowe odczuwały braki w zaopatrzeniu. Dowództwo od pierwszych chwil wojny poczęło schlebiać prasie, gdyż robiła ona generalom reklamę, a reklama to sława, która przynosi wspaniałą karierę wraz ze wszystkimi jej dobrodziejstwami.

(d. c. a.)

WYDAWNICTWA SP. WYD. »KSIĄŻKA«

- Bajka polska w wieku oświecenia w wyborze, str. 108, zł 120.—
Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych Nr 22 pod redakcją Kazimierza Budzka. Opracował Stanisław Adamczewski.
BALUCHI MICHAŁ — Grube ryby, str. 112, zł 120.—
Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych Nr 21 pod redakcją Kazimierza Budzka. Opracowała Janina Żurawicka.
BYLIŃSKI WOJCIECH — Konferencja moskiewska, str. 24, zł 40.—
(10.III — 24.IV 1947 r.).
CZARNOWSKI JAN W. — Elektryfikacja wsi w Polsce, str. 204, zł 320.—
Zagadnienia gospodarcze i techniczne.
GOMULKA WŁADYSŁAW-WIESŁAW — W walce o Demokrację Ludową 2 tomy, str. 606, zł 370.—
Artykuły i przemówienia.
KONOPNICKA MARIA — Poezje, str. 44, zł 50.— Wybór dla kl. IV szkoły podstawowej.
Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych Nr 18 pod redakcją Kazimierza Budzka. Opracowała Zofia Rothertowa.
KRASIŃSKI IGNAĆ — Utwory wierszowane w wyborze, str. 152, zł 130.—
Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych Nr 20 pod redakcją Kazimierza Budzka. Opracował Stanisław Adamczewski.
PIĘTAK STANISŁAW — Białowieśskie noce, str. 188, zł 380.—
Powieść. Dalsza część „Młodość Jasła Kunefala”.

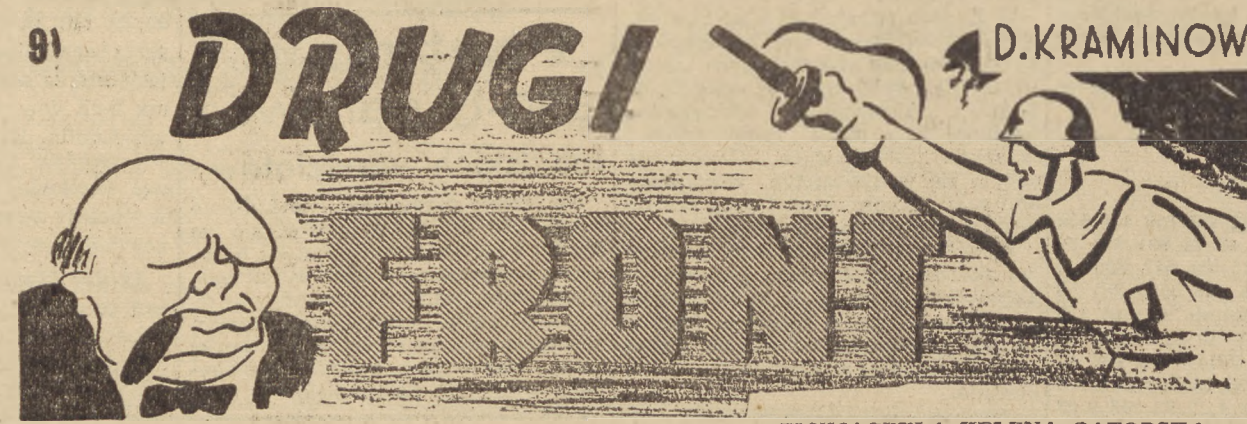
Manewry wojsk szturmowych i spadochronowych odbywały się bez zachowania jakiegokolwiek tajemnicy. Fizyczną niemożliwością było zakonsepiowanie przed miejscową ludnością, a co za tym idzie przed Niemcami (agenci Franco swobodnie poruszali się po kraju, a tuż obok, w Dublinie mieściło się poselstwo niemieckie) koncentracji wojsk i przygotowań inwazyjnych. Sojusznicy nie usiłowali zresztą zachowywać tajemnicy, jeśli chodzi o akcję przygotowawczą. Ukrywali przed Niemcami jedynie „gdzie i kiedy nastąpi inwazja”.

Ten sekret został znakomicie dotrzymany, choć, jak przyznał potem gen. Eisenhower — wiedziało o nim 22 tysiące ludzi. Alianci zdolali zlikwidować wywiadowczą sieć niemiecką w Anglii, dzięki zdemaskowaniu kontaktów, jakie utrzymywali Amerykanie z szefem hitlerowskiego wywiadu i kontrwywiadu gen. Kanarismem. Dowództwo niemieckie straciło swoje najlepsze oczy i uszy właśnie w chwili finalizowania przygotowań do otwarcia II frontu. Jednocześnie zawieszono normalne funkcjonowanie dróg dyplomatycznych, jakimi zwykłe porozumiewały się ze swymi krajami misje i poselstwa neutralne w Londynie, przez co utrudniono Niemcom odbieranie informacji z Anglii za pośrednictwem „neutralnej” frankistowskiej Hiszpanii.

Wywiad Aliantów starał się wprowadzić Niemców w błąd przez mistyfikację, polegającą na tworzeniu pozorów, pozwalających mniemać, iż inwazja dokonana będzie przez Kanał la Manche w pobliżu Dunkierki.

Wojska kanadyjskie, które latem 1942 r. dotarły do Dieppe i długi czas przeprowadzały na tym terenie ćwiczenia i manewry próbne skoncentrowane zostały w hrabstwie Kentu, położonym nad kanałem. Kanadyjczyńcy stopniowo przesuwali się wzdłuż brzegu, tylko nocą zmieniali miejsce postoju, ale „roztrzępali” saperzy „zapominali” w najwidoczniejszych punktach zgubione rzekomo odznaki Kanadyjskich Dywizji i drogowskazy prowadzące na południe. W portach Dover, Folston i innych budowano w tajemnicy i pośpiechu przyczółki dla lądowania wojsk i ciężkiego uzbrojenia. Ale przyczółki te były tak niestaranie maskowane, że można je było gołym okiem zobaczyć z francuskiego brzegu.

Niemcy dali się wziąć na kawał. Marszałek Rundstedt, ówczesny naczelny wódz hitlerowskiej armii na



TEUMACZYŁA HELENA ZATORSKA

zachodzie, rok później wzięty do niewoli, stwierdził, że dowództwo niemieckie oczekiwało uderzenia od strony Pas de Calais. Kiedy Alianci wyładowali w Normandii, Niemcy orzekli, że ma to być tylko manewr. Tak długo oczekiwali oni nadejścia przeciwnika przez kanał, aż wojska angielskie i kanadyjskie przecięły Sekwanę i natarły z południa. Dieppe został zdobyty 31 września 1944, Havre — 19 października. Niemiecki garnizon w Calais poddał się bez walki. Dunkierka natomiast, mimo iż była okrzęzona przez Aliantów pozostała w rękach niemieckich aż do upadku Rzeszy.

Jednocześnie Sojusznicy postarali się o to, by niebo nad autentycznym terenem koncentracji wojsk było ściśle zakryte przed niepowołanym okiem. Cała południowa Anglia została rozbita na trzy pasy. W błąkitnym — najdalej wysuniętym na południe i co za tym idzie najważniejszym ześrodkowana była dywizja szturmowa wraz z pełnym uzbrojeniem. Pas zielony zakreślał teren najbliższego zaplecza, żółty pas oznaczał głębokie tyły. Wszystkie nieomal środki obrony przeciwlotniczej zgrupowano w pasie błąkitnym. Posłano tam nawet straż ogniolową z Londynu. Niemcy przypadkowo wpadli na to i rozpoczęli nową falę nalotów na Londyn. Kilka nocy pod rząd stolica Anglii płonęła zarzewiem pożarów, ale wkrótce powietrzni piraci zostali pokonani i Londyn odzyskał względny spokój, z którego korzystał w początkach maja 1941 r.

Czym bliższą była data inwazji, tym bardziej wzmacniano ochronę zon koncentracyjnych. Dowództwo

sojusznicze nie dawało Niemcom żadnej możliwości przeniknięcia tajemnicy.

Po niezliczonych manewrach odbytych w Szkocji, północnej Anglii i Walii — 4 maja zorganizowano generalną próbę inwazji. 2 maja umieszczono żołnierzy w czołnach i pozostawiono ich tam przez półtorej doby. Dowództwo chciało się upewnić, czy tak długie pozostawienie wojska na wodzie nie będzie miało skutków mogących zawrócić na przebiegu akcji. Późną nocą oddziały przeznaczone do operacji desantowych wypłynęły na morze, gdzie spotkały swój konwój, który nawiasem mówiąc nie zdołał ustrzec ich od ataku niemieckich łodzi podwodnych. W czasie krótkiego starcia napastnik zatopił kilka transportów, a o świcie 4 maja wojska wyładowały na brzegu Anglii. Było w tym wszystkim wiele niedokładności, pomyłek, sprzecznych zarządzeń. Zarówno żołnierze jak i oficerowie oskarżali generałów o nieudolność. Generałowie ze swojej strony oburzały się, że żołnierze niczego się nie nauczyli i czym dłużej ćwiczą, tym gorzej osiągały wyniki.

Nie było czasu na dalszą naukę. Uzgodniona data inwazji znów przesuwano się o cały miesiąc — z pierwszych dni maja na początek czerwca.

Dowództwo Alianckie nie mogło dłużej zwlekać. Z francuskiego brzegu nadchodziły niepokojące informacje wywiadu. Niemcy przygotowywali się do bombardowania Londynu przy pomocy „latających bomb”. Sztab Generalny Sojuszniczych Sił Ekspedycyjnych